Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

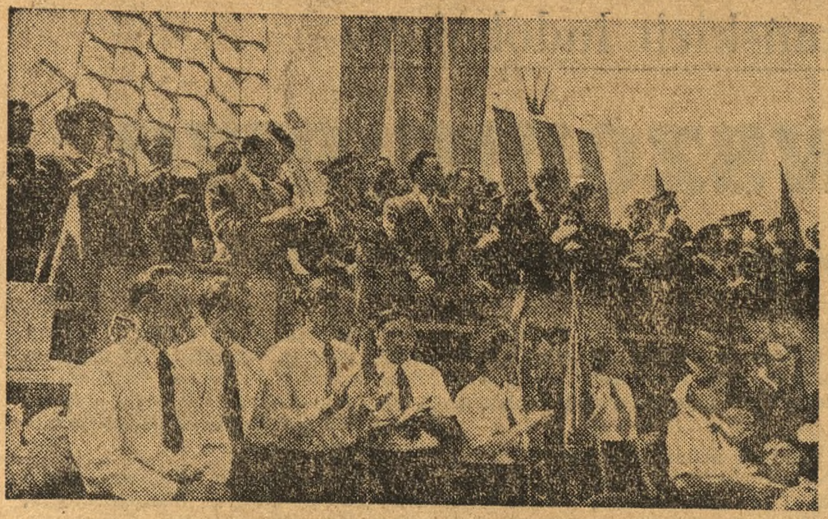
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, piątek 2 maja 1952 r. | Nr 105 (1171)

Na stronie 2, 3 i 4

zamieszczamy obszerne sprawozdania **z obchodów pierwszomajowych** w Moskwie, Warszawie i w woj. bydgoskim oraz sprawozdanie **z II etapu „Wyścigu Pokoju"**

Pochód 1-majowy w Bydgoszczy



Trybuna honorowa



Maszerują sportowcy „Gwardii"



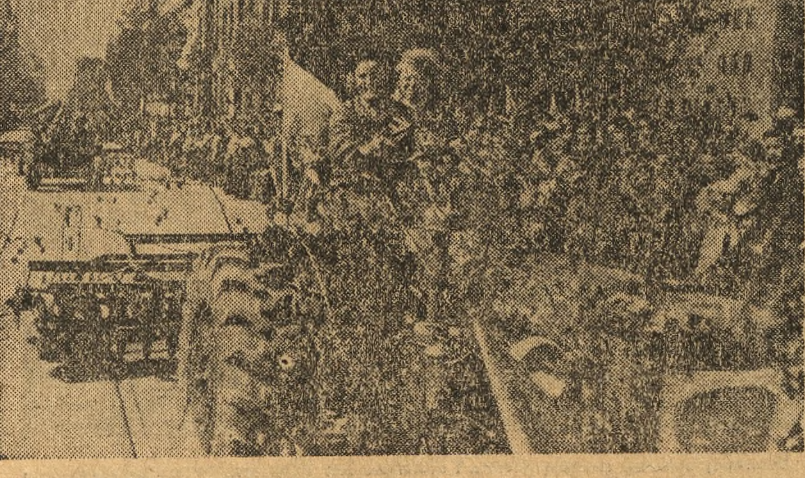
Wzięli się pod ręce przodownicy z fabryk, wsi i szkół...



Poczty sztandarowe GZPG, Zakładów Naprawczych i „Pasamonu" na czele pochodu załóg fabrycznych i młodzieży szkolnej.



...zaraz i my będziemy defilować w pochodzie pierwszomajowym



Ludność Bydgoszczy gorąco wita traktorzystki z POM-ów. Foto Gazeta

Pod sztandarami i hasłami walki o pokój, o demokrację, o socjalizm jednoczymy się wszyscy z setkami milionów ludzi pracy na całym świecie

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszone na otwarcie pochodu 1-majowego w Warszawie

Dnia 1 maja przewodniczący KC PZPR Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił na otwarcie pochodu 1-majowego w Warszawie następujące przemówienie:

TOWARZYSZE! OBYWATELE BOHATERSKIEJ WARSZAWY! LUDU PRACUJĄCY CAŁEJ POLSKI!

Oto zebraliśmy się znów na ulicach polskich miast w radosnym, słonecznym dniu Święta Pierwszomajowego.

Po raz 8 święcimy 1 Maj w wolnej, niepodległej, wyzwolonej z jarzma kapitalizmu Polsce Ludowej. Potężnie i dumnie falują dziś nad głowami sławne bojowe sztandary — symbole bohaterskich walk polskiej klasy robotniczej. Radośnie, zwycięsko brzmią dzisiaj jej pieśni rewolucyjne, płynące poprzez całą ziemię polską. Gnębiona, spływająca krwią przez dziesiątki lat w dawne dni majowe klasa robotnicza jest dziś w Polsce Ludowej przewodnią siłą narodu. Lud pracujący — jedyny gospodarz ziemi polskiej — czyni dziś coroczny pierwszomajowy przegląd swych sił.

TOWARZYSZE! SIOSTRY I BRACIA ZE WSZYSTKICH MIAST I WIOSEK OJCZYSTYCH! Gorące, serdeczne pozdrowienia pierwszomajowe przesyłamy wam wszystkim my, zebrani tu liczniej niż zawsze na placach i ulicach naszej Stolicy!

Zwarte, zjednoczone, jednolite myślą, wolą i uczuciem są nasze szeregi bojowe. Chcemy, aby naród polski budował życie jak najpiękniejsze, aby rozwijał jak najpełniej swoje niewyczerpane talenty twórcze. Chcemy, aby nasze Państwo Ludowe rosło szybko w siły. Wiemy, że wzrost tych sił zabezpieczy narodowi trwały pokój i niepodległość, bezpieczeństwo i dobrobyt, pełny rozkwit gospodarki, wiedzy i kultury.

Polska Ludowa, państwo robotników i chłopów pracujących — walczy o pokój wznosząc potężne fundamenty socjalistycznego ustroju społecznego. Socjalizm — to ustrój społeczny, w którym naród narodowi i człowiek człowiekowi nie jest wrogiem, lecz sprzymierzeńcem i bratem. Socjalizm — to nowa wielka i nieporównanie bardziej twórcza niż kiedykolwiek epoka historii ludzkiej, w której narody wyzwolone z jarzma kapitału kroczą ku coraz szybszemu przekształcaniu przyrody dla celów twórczego rozwoju człowieka, dla przyspieszania postępu ogólnoludzkiego ku pomyślności wszystkich prostych ludzi.

W imię tego wielkiego celu, o który walczyła w ciągu dziesiątków lat polska i międzynarodowa klasa robotnicza, wznoszą się dziś w górę nasze bojowe sztandary. Pod tymi sztandarami — pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni — jednoczy się dziś w siłę potężną i niezwyciężoną cały nasz bohaterski naród polski. Pod sztandarami i hasłami walki o pokój, o demokrację, o socjalizm — jednoczymy się dziś wszyscy z setkami milionów ludzi pracy na całym świecie.

W dniu Święta 1-majowego poprzez cały świat rozbrzmiewa coraz donośniej wielkie wezwanie bojowe:

Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się dla walki o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Polski lud pracujący włącza się dziś całym sercem do tego wezwania. Ślemy braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój. Wraz z walczącym proletariatem całego świata pozdrawiamy najserdeczniej bratnie narody Związku Radzieckiego. Życzymy im dalszych zwycięstw w budowie nowego życia, z którego czerpiemy wspaniały wzór dla naszej pracy i walki. Nowa, odradzająca się z ruin Warszawa i cała Polska Ludowa śle dziś uczucia braterskiej wdzięczności narodom radzieckim i ich szlachetnemu Wodzowi, Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego — Józefowi Stalinowi — za wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, za pomoc i poparcie w walce o zniesienie jarzma kapitalizmu, za szczerą przyjaźń i potężny sojusz w walce o nową Polskę ludu pracującego, o Polskę zjednoczoną, obejmującą na wieki ziemie macierzyste nad Odrą i Nysą, z Gdańskiem i Szczecinem, Śląskiem i Bałtykiem. Dziękujemy Wielkiemu Stalinowi za nowy wspaniały dar narodów radzieckich dla naszej Stolicy, za najpiękniejszą jej monumentalną i wieczystą ozdobę — za Pałac Kultury i Nauki.



TOWARZYSZE! OBYWATELE! PRACOWNICY MIAST I WSI!

W dniu Święta 1-majowego pozdrawiamy gorąco bohaterskie narody Chin i Korei, które z niezrównanym męstwem odpierają zbrodniczą agresję imperialistycznych ludobójców. Pozdrawiamy walczące narody Vietnamu, Malajów i Tunisu, wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, broniących swej niepodległości przed tyranią i uciskiem imperialistycznych napastników.

Łączymy swe myśli i serca z bratnimi narodami krajów demokracji ludowej — Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, które tak jak i my — wznoszą spiżowe fundamenty socjalizmu, uprzemysławiają swe kraje, pomnażając szybko siły wytwórcze, bogactwa i kulturę swych narodów. Życzymy im dalszych wspaniałych osiągnięć na polu budownictwa socjalistycznego!

Gorące wyrazy przyjaźni przesyłamy ludowi pracującemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jego władzy ludowej. Łączymy się z nimi w walce przeciw podstępnej grze amerykańskich podżegaczy wojennych i ich satelitów, którzy żerując na najgorszych instynktach hitlerowskiego zdziczenia i odwetu usiłują zepchnąć znów część niemieckiego narodu na drogę hitlerowskiego militaryzmu i krwawej wojny. Poprzez wieczystą granicę pokoju na Odrze i Nysie przesyłamy narodowi niemieckiemu uczucia solidarności w walce o nowe, zjednoczone, niezależne, demokratyczne i pokojowe Niemcy, żyjące w przyjaźni z Polską i wszystkimi narodami Europy.

Przesyłamy braterskie pozdrowienia klasie robotniczej krajów kapitalistycznych walczącej o swe prawa, o pracę i pokój — przeciwko szaleńczej gorączce zbrojeń, przeciwko zbrodniczym knowaniom wojennym, przeciwko polityce terroru, faszyzmu i zdrady narodowej, uprawianej przez sprzedajne rządy i partie reakcyjne.

OBROŃCY POKOJU WE WSZYSTKICH KRAJACH ŚWIATA! Pomnażajcie w walce o trwały pokój i postęp swe wielomilionowe szeregi! Walczymy przeciwko tym, którzy powodowani nikczemną żądzą grabieży, chcieliby zawrócić ludzkość wstecz i uśmiercić setki milionów istnień. Zwycięstwo będzie po naszej stronie! Ludobójcy i niszczyciele kultury ogólnoludzkiej, łamiący elementarne zasady moralne muszą być okiełznani i potępieni.

TOWARZYSZE! PRZODOWNICY PRACY! MŁODZIEŻY! ŻOŁNIERZE! WSZYSCY LUDZIE PRACY Z MIAST I WSI!

Polski lud pracujący ma prawo być dumny ze swych praw i zdobyczy. Dał temu wyraz w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej naszej Konstytucji. Toteż ceniąc nasze zdobycze i pragnąc je rozszerzyć — troszczyć się musimy o to, aby nigdy już podstępny wróg nie zakłócił naszej pokojowej pracy, aby naszej ziemi, tak obficie zroszonej krwią milionów naszych rodaków i naszych braci radzieckich, nigdy już więcej nie deptał but hitlerowskiego żołdaka i jego amerykańskiego patrona!

Dziś, kiedy lud nasz rządzi krajem bez kapitalistów i darmozjadów, kiedy skończyliśmy na zawsze z poniewierką i pałką policyjną, kiedy pracujemy na swoim — jest naszą troską i świętym obowiązkiem, abyśmy gospodarzyli coraz lepiej, abyśmy wytrwale walczyli z tym wszystkim, co w naszym życiu jest jeszcze złe i sprzeczne z zasadami ustroju socjalistycznego, który wcielamy w życie.

Jedynym i niezawodnym środkiem ku temu jest ulepszać naszą pracę w przemyśle i na roli, w szkole i w urzędach. Walczyć musimy wytrwale i ofiarnie o przedterminowe wykonanie naszego wielkiego Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski, likwidacji wiekowego zacofania, planu nieprzerwanego wzrostu sił naszego Państwa Ludowego.

Rozwijajmy coraz szerzej i coraz wytrwalej współzawodnictwo socjalistyczne. Walczmy o coraz szybszy wzrost wydajności naszej pracy poprzez lepszą organizację, poprzez stosowanie udoskonaleń technicznych, przez mechanizację, przez rozwój wynalazczości i racjonalizację procesu produkcji. Dbajmy o lepszą jakość naszych wytworów, pamiętając, że służą one przecież do zaspokojenia ważnych potrzeb ludu pracującego. Walczmy o obniżkę kosztów produkcji przez tępienie wszelkiego marnotrawstwa materiałów i surowców, przez racjonalną oszczędność i polepszanie wskaźników technicznych. Pamiętajmy: sami dziś jesteśmy gospodarzami naszego kraju, od nas tylko zależy szybki jego rozwój i wzrost wspólnego naszego majątku narodowego.

MŁODZIEŻY POLSKA! Tobie przypadnie w udziale utrwalenie ostatecznego zwycięstwa wielkich i szlachetnych ideałów ludu pracującego — ideałów socjalizmu. Was więc wzywamy, młodzi przyjaciele! Wnoście hojnie swą młodzieńczą energię, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego. Pogłębiajcie swą wiedzę, zdobywajcie kwalifikacje, pomnażajcie szeregi oddanych sprawie budowniczych Polski Ludowej!

TOWARZYSZE! PRZYJACIELE! RODACY!

Bądźmy wszyscy ofiarnymi bojownikami o pokój, o rozkwit, o dobrobyt i potęgę naszej Ojczyzny! Bądźmy przodownikami pracy każdy na swym odcinku!

Bądźmy czujni wobec podstępnych zakusów wroga. Tępmy szkodników, sabotażystów, dywersantów, marnotrawców mienia ogólnonarodowego! Walczmy ze spekulantami, kułakami, darmozjadami, szerzycielami niepokoju, pijaństwa, plotki lub chuligańskich wybryków. Pracujmy niezmordowanie nad karczowaniem złych nawyków moralnych, nad pogłębianiem świadomości społecznej w swym otoczeniu! Walczmy z biurokratyzmem i bezdusznym traktowaniem potrzeb człowieka pracującego!

Ściślej jeszcze zjednoczmy szeregi wszystkich oddanych Polaków w walce o Polskę potężną i szczęśliwą, w walce o pokój i Plan 6-letni!

Wzmacniajmy sojusz robotniczo - chłopski, wzmacniajmy jedność całego narodu w dalszej pracy nad budową nowych miast, fabryk, kopalń, okrętów, nad pomnażaniem sił wytwórczych naszego kraju!

NIECH ŻYJE POKÓJ I PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODAMI!

NIECH ŻYJE WIELKI WÓDZ I CHORĄŻY POKOJU — JÓZEF STALIN!

NIECH ŻYJE NASZA WZRASTAJĄCA W SIŁY OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!

Pod hasłem wzmożonej walki o pokój, przeciwko zbrodniom amerykańskich ludobójców

Potężne manifestacje pierwszomajowe

w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: W atmosferze dumy i radości z osiągniętych sukcesów w budowie komunizmu, pod znakiem dużej aktywności politycznej i wytwórczej obchodziły narody Związku Radzieckiego Święto 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

DEFILADA WOJSKOWA NA PLACU CZERWONYM W MOSKWIE

Na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczęła się 1 maja o godz. 10 rano defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Plac Czerwony tonął w powodzi flag i transparentów. Naprzeciwko Mauzoleum Lenina widniały dwa ogromne portrety założycieli Partii Bolszewickiej i Państwa Radzieckiego — Lenina i Stalina. Herby państwowe 16 radzieckich republik związkowych symbolizują niezłomną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego. Na czerwonych transparentach widnieją hasła 1-majowe KC WKP(b). Na granitowych trybunach wzdłuż ściany Kremla zajęli miejsca goście: robotnicy, kołchoźnicy, uczeni, działacze kultury, pracownicy instytucji państwowych, przedstawiciele Armii Radzieckiej. Wśród gości znajdują się delegacje z wielu krajów świata, które przybyły do Moskwy na zaproszenie radzieckich organizacji społecznych. Obecna jest również delegacja polska. Na trybunach znajdują się ponadto członkowie korpusu dyplomatycznego oraz attachés wojskowi.

Nad Placem Czerwonym rozlega się burza oklasków. Na trybunę Mauzoleum Lenina wstępują — JÓZEF STALIN, kierownicy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego, marszałkowie, generałowie i admirałowie Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego.

Defiladą 1-majową dowodził generał - pułkownik Paweł Artemiew. Defiladę przyjmował Marszałek Związku Radzieckiego — Leonid Goworow. Po odebraniu raportu i powitaniu wojsk, Marszałek Goworow wygłosił z trybuny Mauzoleum Lenina przemówienie do uczestników defilady, do Sił Zbrojnych ZSRR, do całego narodu radzieckiego.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA GOWOROWA

„TOWARZYSZE ŻOŁNIERZE, MARYNARZE, PODOFICEROWIE! TOWARZYSZE OFICEROWIE, GENERAŁOWIE I ADMIRAŁOWIE! LUDU PRACUJĄCY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO! NASI DRODZY GOŚCIE — PRZEDSTAWICIELE MAS PRACUJĄCYCH KRAJÓW ZAGRANICZNYCH!

W imieniu i na polecenie Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) witam i pozdrawiam Was w dniu 1 Maja — międzynarodowego święta mas pracujących.

Narody wielkiego Związku Radzieckiego witają to święto nowymi wybitnymi sukcesami osiągniętymi pod mądrym kierownictwem Partii Lenina — Stalina.

Pełna poświęcenia praca ludzi radzieckich w ubiegłym roku przyniosła nowe wielkie zwycięstwa w przemyśle i rolnictwie, w rozwoju nauki i kultury.

Na bazie potężnego rozwoju ekonomiki socjalistycznej wzrasta nieustannie dobrobyt i poziom kulturalny naszego narodu. Rząd Radziecki, Partia Komunistyczna i osobiście Wielki Stalin dbają nieustannie o zaspokojenie wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych radzieckiego społeczeństwa. Nowym dobitnym wyrazem tej troski jest przeprowadzona niedawno z kolei zniżka cen na towary masowego spożycia.

Ludzie radzieccy nie będą szczędzili sił, aby i nadal rozwijała się nasza umiłowana Ojczyzna socjalistyczna, aby coraz bardziej wzrastała i krzepła jej potęga. Wielki przykład Związku Radzieckiego zagrzewa masy pracujące krajów demokracji ludowej do pomyślnej walki o zbudowanie nowego życia.

Polityka rozwoju gospodarczego i kulturalnego prowadzona przez Rząd Radziecki i rządy krajów demokracji ludowej wyraża żywotne interesy mas ludowych i zapewnia nieustanny wzrost ich stopy życiowej.

Całkowitym tego przeciwieństwem jest sytuacja w krajach kapitału.

Polityka prowadzona przez imperialistów skazuje masy pracujące krajów burżuazyjnych na cierpienia i niedolę. Bezrobocie, nędza i głód — oto los milionów prostych ludzi w świecie kapitalistycznym.

Wbrew woli narodów agresorzy amerykańsko-angielscy i ich zausznicy kontynuują wyścig zbrojeń, odradzają na zachodzie imperializm niemiecki, a na wschodzie imperializm japoński. Już blisko 2 lat prowadzą oni zbrodniczą wojnę przeciwko bohaterskiemu narodowi koreańskiemu. Gwałcąc porozumienie międzynarodowe barbarzyńcy amerykańscy nie zawahali się przed najcięższą zbrodnią przeciw ludzkości stosując w Korei i Chinach broń bakteriologiczną.

Imperialistyczna polityka agresywnego bloku anglo-amerykańskiego nie cieszy się i nie może cieszyć się poparciem narodów, gdyż narody nie chcą wojny. We wszystkich krajach świata wzmaga się i rozwija z każdym dniem potężny ruch obrońców pokoju.

Kierowniczą siłą w walce o pokój i utrwalenie współpracy między narodami jest Związek Radziecki, który konsekwentnie i uporczywie prowadzi politykę pokoju i współpracy między narodami. Uczciwie wywiązujemy się z przyjętych przez nas zobowiązań międzynarodowych i niezmiennie przestrzegamy zasady równości i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Pokojowa polityka zagraniczna Państwa Radzieckiego odpowiada żywotnym interesom mas pracujących całego świata.

Na straży pokoju i interesów państwowych Związku Radzieckiego stoją nasze bohaterskie siły zbrojne oddane bezgranicznie swemu narodowi, Partii Komunistycznej i Rządowi Radzieckiemu. Radzieckie Siły Zbrojne gotowe są odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie próby naruszenia przez agresorów imperialistycznych pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego.

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących! Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego waleczne siły zbrojne! Niech żyje Rząd Radziecki! Niech żyje Wielka Partia Lenina-Stalina — inspirator i organizator zwycięstw narodu radzieckiego! Chwała mądremu Wodzowi i Nauczycielowi narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata — Wielkiemu Stalinowi!

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego Związku Radzieckiego. Rozbrzmiewają salwy artyleryjskie. Rozpoczyna się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

1-majową defiladę wojskową otwierają słuchacze akademii wojskowych. Kiedy ostatnie szeregi mijają Mauzoleum Lenina, nad Placem Czerwonym pojawiają się eskadry bombowców i pościgowców.

Sprężyście i równo przechodzą szeregi oddziałów oficerskich wszystkich rodzajów broni wojsk lądowych. W ślad za nimi wstępują na Plac Czerwony oddziały marynarzy floty wojennej, słuchacze odznaczonej orderem Czerwonego Sztandaru Szkoły Piechoty im. Rady Najwyższej RFSRR, oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza, najmłodsi wychowankowie artyleryjskich i marynarskich szkół suworowskich i nachimowskich. W defiladzie wojskowej biorą również udział jednostki kawalerii, broni pancernej, zmotoryzowanej piechoty, artylerii i czołgów.

Defiladę wojskową zamyka tradycyjny przemarsz 1000-osobowej orkiestry wojskowej. Obecni na trybunach serdecznie witają prezentujących się świetnie żołnierzy radzieckich, podziwiając ich wspaniałe wyszkolenie.

WSPANIAŁY MANIFESTACYJNY POCHÓD LUDNOŚCI MOSKWY

Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczął się wspaniały, manifestacyjny pochód ludności stolicy. Plakaty, transparenty z hasłami, makiety, radosne i roześmiane twarze — wszystko to odzwierciedlało ogromne sukcesy ludzi radzieckich w budowie komunizmu, ich gorące umiłowanie pokoju i współpracy między narodami. Na czele pochodu kroczyli znani w całym Związku Radzieckim nowatorzy produkcji, uczeni i działacze kultury. Za nimi kroczą pionierzy radzieccy — najmłodsi obywatele stolicy. Mała dziewczynka podbiega do Mauzoleum wstępuje na trybunę i wręcza **Stalinowi** wiązankę kwiatów. Stalin podnosi dziewczynkę i serdecznie ją całuje.

Następnie przez Plac Czerwony przechodzą kolumny sportowców. Za nimi maszeruje ludność pracująca 25 dzielnic stolicy radzieckiej. **Manifestanci przechodzą przed trybuną Mauzoleum Lenina, na której znajdują się — STALIN, MOŁOTOW, MALENKOW, BERIA, WOROSZYŁOW, MIKOJAN, BUŁGANIN, KAGANOWICZ, ANDREJEW, CHRUSZCZOW, KOSYGIN, SZWERNIK, SUSŁOW, PONOMARENKO, SZKIRIATOW. Kierownicy Partii i Rządu serdecznie pozdrawiają manifestantów.**

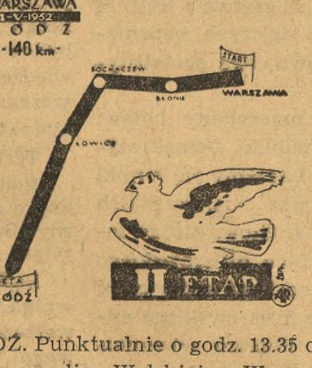
Robotnicy moskiewscy meldują o swych osiągnięciach produkcyjnych. Liczne plakaty i wykresy odzwierciedlają szybki rozwój przemysłu moskiewskiego. Nad kolumnami manifestantów — liczne transparenty z hasłami KC WKP(b), przesyłającymi braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, demokrację i socjalizm.

Uczestnicy manifestacji niosą portrety postępowych działaczy zagranicznych, którzy wszystkie swe siły oddają walce o pokój, demokrację i socjalizm, portrety Mao Tse-tunga, Czou En-lai'a, Liu Szao-tsi, Czu-Teh, Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Klementa Gottwalda, Antoniego Zapotocky'ego, Wyłko Czerwenkowa, Georgia Damianowa, Matyasa Rakosi'ego, Istvana Dobi, Sandora Ronai, G. Gheorghiu-Deja, Petru Grozy, Konstantego Parhona, Envera Hodży, Omera Nishani, Wilhelma Piecka, Otto Grotewohla, Waltera Ulbrichta, Ho Szi-minha, Kim Ir-sena, Kim Dubona, Maurice Thoreza, Palmiro Togliatti'ego, Williama Fostera, Dolores Ibarruri, Harry Pollitta.

Przeszło 6-godzinna manifestacja, w której wzięło udział ponad milion osób była dobitnym wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego, braterskiej solidarności z narodami wszystkich krajów w walce o pokój na całym świecie, jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego zespolonego wokół Partii Komunistycznej, Rządu Radzieckiego i Stalina.

Czechosłowacja wygrywa

drugi etap V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju



ŁÓDŹ. Punktualnie o godz. 13.35 odbył się na ulicy Wolskiej w Warszawie ostry start II etapu Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju — Warszawa — Łódź.

Etap ten przyniósł indywidualne i drużynowe zwycięstwo ekipie Czechosłowacji. Lepiej aniżeli na poprzednim etapie pojechała drużyna polska.

Na stadion Włókniarza pierwszy wpada witany z niesłychanie gorącym entuzjazmem 30 tysięcy widzów Svoboda (CSR), mając tuż za sobą na kole Belga Van Loveren'a. Morderczy finisz rozpoczął się na ostatniej krzywiźnie bieżni, a już na prostej przed trybunami obaj ci kolarze jechali razem i równocześnie wpadli na metę. Tuż za nimi na stadion wjechała mocno rozciągnięta stawka kolarzy, którą prowadził Czechosłowak Vesely. Na końcu tej grupy znajdowało się dwóch Polaków — Wójcik i Hadasik, którzy zajęli jednak miejsca dopiero w czwartej i piątej dziesiątce.

WYNIKI II ETAPU WYŚCIGU POKOJU

ŁÓDŹ. — 1) Svoboda (CSR) 3.50.15, 2) Van Loveren (Belgia) 3:51.15, 3) Vesely (CSR) 3:51.26, 4) Pedersen (Dania) 3:51.26, 5) Knezourek (CSR) 3:51.27, 6) Greenfield (Anglia) 3:51.28.

Polacy zajęli następujące miejsca: 43) Wójcik 3:52.21, 53) Hadasik, 68) Klabiński, 74) Jarząbek, 75) Królak, 81) Wrzesiński.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA II ETAPU

1) Czechosłowacja 11:34:08, 2) Holandia 11:34,31, 3) Belgia 11:34,43, 4) Bułgaria 11:35:00, 5) Polonia Francuska 11:35:12, 16) Polska 11:38:13.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO II ETAPACH

1) Belgia 19:21:26, 2) Czechosłowacja 19:21:44, 3) Holandia 19:22:07, 4) Bułgaria 19:22:42, 5) Anglia 19:23:06, 16) Polska 19:40:29.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO II ETAPACH:

1) Verschuren (Belgia) 6:25:49, 2) Svoboda (CSR) 6:26:06, 3) Van Loveren (Belgia) 6:27:09, 4) Vesely (CSR) 6:27:17, 5) Pedersen (Dania) 6:27:17, 6) Knezourek (CSR) 6:27:21, 7) Remkes (Holandia) 6:27:21, 8) Greenfield (Anglia) 6:27:22, 9) Garnier (Francja) 6:27:25, 10) De Groot (Holandia) 6:27:26.

POLACY ZAJMUJĄ MIEJSCA:

61) Jarzabek 6:30:55, 71) Wójcik 6:35:10, 73) Hadasik 6:35:26, 79) Klabiński 6:38:29.

w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 1 maja 1952 r. naród polski po raz ósmy w wyzwolonej Ojczyźnie obchodził dzień międzynarodowej solidarności ludu pracującego. Olbrzymia manifestacja odbyła się w Warszawie, gdzie około 400-tysięczny pochód przeszedł przed trybunami ustawionymi u zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Światu.

„Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, demokrację i socjalizm!" — Tym hasłem rozbrzmiewa cała Warszawa w dniu Święta. W wiosennym słońcu migocą tysiące czerwonych i biało-czerwonych sztandarów, flag i proporców.

W całym mieście odbywa się zbiórka na pomoc sanitarną dla Korei.

Przed pięknie udekorowanymi zakładami pracy, nowowznoszonymi budowlami, uczelniami i szkołami w świątecznym i radosnym nastroju gromadzą się od wczesnych godzin porannych robotnicy, pracownicy umysłowi, ucząca się młodzież. Przybywają też wielotysięczne grupy chłopów z woj. warszawskiego.

Ogólny podziw i uznanie budzą wszędzie przodownicy pracy, przepasani czerwonymi szarfami, na których widnieją cyfry przekroczenia normy. Transparenty głoszą o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, głoszą hasła walki o pokój, której przewodzi Wielki Związek Radziecki i Józef Stalin.

W dzielnicach: Praga-Północ, Grochów, na Woli, Ochocie, Żoliborzu, w dzielnicy Stare Miasto, na Mokotowie i w śródmieściu odbywają się zbiórki ludzi pracy, przygotowujących się do pochodu. Stopniowo, przy dźwiękach pieśni robotniczych, ruszają poszczególne kolumny.

Trybuna honorowa znajduje się przed nowym gmachem Komitetu Centralnego PZPR. Zdobią go olbrzymich rozmiarów portrety Wodza mas pracujących całego świata, Chorążego Pokoju — Józefa Stalina oraz Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta i premiera Józefa Cyrankiewicza. Na trybunie honorowej, udekorowanej flagami narodowymi i robotniczymi, widnieje godło państwowe — Orzeł Biały.

Godzina 10. Przybywa Prezydent RP, Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut. Orkiestra gra hymn narodowy. Gromkim echem przelewają się okrzyki:

„Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut!"

Na trybunach zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Sejmu W. Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem K. Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych, zasłużeni działacze robotniczy, czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy, przodujący chłopi. Obecni są również członkowie delegacji zagranicznych przybyłych do Polski na uroczystości 1 Maja. Na uroczystość przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wśród głębokiej ciszy Prezydent RP Bolesław Bierut wygłasza przemówienie.

Gdy Prezydent na zakończenie wznosi okrzyk:

„Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!"

„Niech żyje Wielki Wódz i Chorąży Pokoju Józef Stalin!"

„Niech żyje nasza wzrastająca w siły Ojczyzna — Polska Ludowa!", wielotysięczne rzesze zebranych z ogromnym entuzjazmem podchwytują okrzyki. W tej chwili rozlegają się pierwsze honorowe salwy artyleryjskie. Orkiestra gra „Międzynarodówkę". Rusza czołówka pochodu.

Za pocztami sztandarowymi Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych w pierwszej kolumnie kroczą słuchacze Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, niosąc wielkie portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta.

„Niech żyje awangarda klasy robotniczej, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!" — rozlegają się tysiącznym echem okrzyki.

Słuchacze Centralnej Szkoły Organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej niosą emblematy ZMP, Komsomołu, FDJ.

Mija trybunę 2-tysięczna kolumna harcerzy i harcerek. Kiedy przed trybuną przechodzą w polskich mundurkach harcerskich dzieci koreańskie, które znalazły serdeczną opiekę w naszym kraju, tłumy skandują imię przywódcy bohaterskiego narodu koreańskiego Kim Ir-sena. Padają okrzyki:

„Precz z amerykańskimi mordercami dzieci koreańskich!" „Hańba ludobójcom, siewcom tyfusu i cholery!"

Kolumnę sportowców otwierają: Helena Rakoczy, Edward Adamczyk, i Paweł Gaca. Niosą oni flagi- biało-czerwoną, czerwoną i błękitną.

Serdeczne oklaski i okrzyki witają kolarzy 17 państw — uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

Defilują robotnicy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, zakładu będącego jednym z wielu wspaniałych przykładów przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nadciąga kolumna samochodów ciężarowych „Lublin" produkcji FSC im. Bolesława Bieruta oraz najnowsze typy wozów wyprodukowanych przez Zakłady Starachowickie.

W kolumnie załogi fabryki penicyliny w Tarchominie na jednym z samochodów napis:

„My produkujemy penicylinę", na drugim samochodzie: „Oni — amerykańscy ludobójcy stosują broń bakteriologiczną".

Wśród nauczycieli i młodzieży kroczą żołnierze. Dzielnych obrońców Ojczyzny witają spontaniczne owacje i okrzyki na cześć Wojska Polskiego i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

„Elektryfikujemy kraj, automatyzujemy huty" widnieje transparent nad szeregami robotników jednego z najlepiej pracujących zakładów Stolicy — ZWAWN im. Dymitrowa.

Wśród nowej kolumny młodzieży idą przodownicy nauki z wielkimi „piątkami" na piersiach. Raz po raz zrywają się okrzyki: „Niech żyje Związek Młodzieży Polskiej, czołowy oddział młodych budowniczych socjalizmu!", „Niech żyje Komsomoł, wzór i przykład ZMP!".

W szeregach pracowników Głównego Instytutu Lotnictwa znajduje się m. in. inż. Bronisław Żurawski, konstruktor pierwszego polskiego śmigłowca. Z trybun wznoszą się okrzyki:

„Lotnictwo polskie, stojące na straży pokoju — niech żyje!"

Nadciąga teraz 10-tysięczna barwna rzesza chłopów indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR-ów, głównie z woj. warszawskiego. Na czele 320-osobowa grupa przodujących chłopów, wyróżnionych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wśród warkotu motorów zbliżają się maszyny POM-ów. Na czele odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi traktorzysta Aleksander Ilba z POM Radymno prowadzi radziecki traktor KD-35, na którym uzyskuje 180 proc. normy.

Jadą za ciągnikami nowoczesne snopowiązałki, siewniki, młockarnie i inny sprzęt rolniczy. Huczy w grupie PGR-ów wspaniały radziecki kombajn samobieżny, prowadzony przez instruktora mechanizacji rolnictwa — Kostrzewę. Zgromadzeni na trasie pochodu gromko podchwytują okrzyk na cześć bojowników o wieś socjalistyczną.

Budowniczych Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, którzy otwierają przemarsz dzielnic Śródmieście i Stare Miasto, wita okrzyk:

„Niech żyją budowniczowie socjalistycznej Warszawy!" Wśród załogi MDM idzie m. in. młody brygadzista Drabik, który ze swym zespołem osiąga przeciętnie 380 proc. normy, idzie Edward Słupecki i inni wybitni przodownicy.

Dalej maszerują budowniczowie Muranowa, Metra Warszawskiego, robotnicy, inżynierowie i technicy, którzy budują nową Stolicę i rekonstruują zniszczone zabytki Warszawy. Defiluje nowoczesny sprzęt radziecki, służący naszemu budownictwu. Pomoc radziecka dla naszego budownictwa to nie tylko sprzęt, to także nowoczesne metody pracy zespołowej. Ilustrują to w pochodzie liczne wykresy i makiety.

Huragan braw i niemilknące oklaski witają kolumnę pracowników przedsiębiorstwa robót wydzielonych. To maszerują budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru ZSRR. Raz po raz zrywają się okrzyki na cześć Józefa Stalina, na cześć Kraju Rad i na cześć wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej. Zachwyt wywołuje olbrzymia makieta Pałacu Kultury i Nauki, umieszczona na platformie samochodu. A oto sprzęt radziecki, który przybył już na budowę: lekkie wywrotki typu „Gaz", wielkie „Zis-y" i „Maz-y".

Całą szerokością jezdni napływa fala młodzieży z wyższych uczelni. Idą również studenci zagraniczni, studiujący na warszawskich uczelniach. W górę wznosi się las rąk. Dłonie wybijają takt. Tysiące ust skandują: „Stalin — Bierut — Pokój!"

Powszechne drwiny i śmiech wzbudza, niesiony przez młodzież, olbrzymich rozmiarów but „wuja Sama", który na wyścigi czyszczą kukły symbolizujące „mężów stanu" państw paktu atlantyckiego.

Za chwilę obraz i nastrój znowu zmienia się. Zebrani wiwatują na cześć polskich naukowców, polskiej inteligencji, gdy defilują członkowie Polskiej Akademii Nauk.

Na czele pracowników Ministerstwa Górnictwa kroczy grupa wybitnych przodowników pracy z kopalń Górnego i Dolnego Śląska. Ich górnicze stroje zdobią wysokie odznaczenia państwowe. Prezydent RP przesyła im z trybuny serdeczne pozdrowienia.

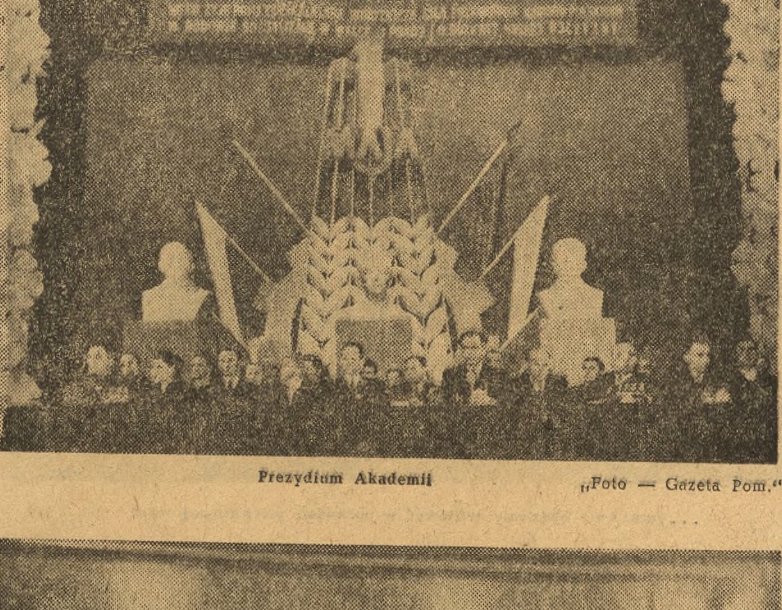
Pełne życia są grupy młodzieży szkolnej. Śpiewają pieśni masowe, tańczą, powiewają różnobarwnymi chusteczkami. Sypią się kwiaty na trybunę, z której Prezydent Bierut pozdrawia manifestujących.

O godzinie 17.10 przed trybunami przechodzi ostatnia grupa pochodu — ORMO-wcy.

Zakończenie pochodu staje się żywiołową manifestacją uczuć miłości do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, manifestacją na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Rozbrzmiewa bojowa pieśń klasy robotniczej — „Międzynarodówka". Serdecznie żegnany Prezydent RP Bolesław Bierut opuszcza trybunę.

Wojewódzka Akademia Pierwszomajowa



Prezydium Akademii „Foto — Gazeta Pom."



Uczestnicy akademii słuchają referatu I sekretarza KW PZPR tow. Feliksa Baranowskiego „Foto — Gazeta Pom."

O wzrost potęgi Ludowej Ojczyzny, o pokój, o socjalizm

W dniu 1 Maja demonstrowały wielotysięczne masy robotników, chłopów, inteligencji pracującej Pomorza

120 tysięcy mieszkańców Bydgoszczy demonstrowało pod hasłami narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni

W pochodzie półtora tysiąca sportowców wojskowych. — Załogi 9 przodujących zakładów pracy demonstrowały swe osiągnięcia we współzawodnictwie pierwszomajowym. — Barwna 15-tysięczna kolumna chłopów - spółdzielców i robotników PGR manifestuje na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego. — Liczny udział młodzieży, kobiet, żołnierzy w szeregach demonstrujących robotników. — W Toruniu 50 tysięcy ludzi w pochodzie. — W gminach, miastach i miasteczkach Pomorza chłopi i robotnicy demonstrują pod czerwonymi sztandarami na cześć 1 Maja

Dzień 1 Maja 1952 r. w Bydgoszczy. Stolica Pomorza przygotowuje się do pochodu.

Tam, gdzie spieszą kolumny załóg fabrycznych, młodzieży szkolnej ze szturmówkami i transparentami czekają już zespoły świetlicowe, z głośników płyną tony radosnych marszów i piosenek.

Na ul. Szubińskiej zbierają się delegacje wsi pomorskiej. Od strony Inowrocławia i Torunia, nadjeżdżają traktory, ciągnące maszyny rolnicze, umajone wozy z rozśpiewaną młodzieżą.

Na otwartej estradzie występuje zespół Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych. Estradę otaczają setki chłopów.

Głośniki nadają ważną zapowiedź: o godzinie 10 przemówi do narodu Prezydent Bierut.

Lud pracujący Stolicy już gotów do defilady. Na ulicach Bydgoszczy słychać teraz oklaski i okrzyki, którymi warszawiacy witają Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Za chwilę rozbrzmiewa z megafonów jakże dobrze znany głos Nauczyciela narodu.

Towarzysz Bierut przekazuje gorące pozdrowienia pierwszomajowe wszystkim ludziom pracy w Polsce, w ich imieniu śle pozdrowienia ludziom radzieckim, bohaterskiej Korei i Chinom Ludowym, narodom krajów demokracji ludowej i NRD, walczącej o wolność i wyzwolenie społeczne, klasie robotniczej krajów kapitalistycznych.

Wszyscy słuchają słów Towarzysza Bieruta z głęboką uwagą. Proste słowa, wzywające do pomnożenia osiągnięć, do nowych zwycięstw w walce o Plan 6-letni — zapadają mocno w pamięć i jeszcze mocniejszą budzą radość, dodają siły...

Punktualnie o godz. 10.30 — w tej samej chwili, gdy w Stolicy manifestujący tłum zakończył śpiew Międzynarodówki z Placu Zjednoczenia w Bydgoszczy wyrusza pochód.

Na jego czele poczty sztandarowe KW PZPR, WKW ZSL, ZW ZMP, ORZZ, ZSCh i LK.

Pochód otwierają członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW tow. Feliksem Baranowskim, gen. dyw. Bronisławem Półturzyckim, przewodniczącym Prezydium WRN tow. Józefem Rakoczym na czele, w otoczeniu aktywu partyjnego i organizacji społecznych, członków Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przodowników pracy z fabryk i mistrzów wysokiego urodzaju ze wsi pomorskiej.

Orkiestra jednostki wojskowej gra marsza. Gdy towarzysze otwierający pochód zajmują miejsca na pięknie udekorowanej trybunie, gorące oklaski witają już nadchodzących zwartą grupą przodowników bydgoskich zakładów pracy.

— Patrz, to nasz Sznajder z PZWME — dzielą się wrażeniami robotnicy stojący obok trybuny.

Są przodujący ludzie z PZBM, z Zakładów Gumowych i Warsztatów Naprawczych. Przepasani czerwonymi szarfami uśmiechają się, gdy z trybuny padają okrzyki na ich cześć.

Naprzeciw trybuny ustawiają się szpalerem słuchacze Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej z czerwonymi szturmówkami oraz pięknymi makietami Krótkiego Kursu WKP(b), pracy o życiu Towarzysza Bieruta i projektu Konstytucji.



Z całego serca pomożemy bohaterskiemu ludowi Korei.... „Foto Gazeta Pom."

Dzieci i białe gołębie

Nadchodzi czerwono-biały korowód dzieci — białe koszulki, czerwone krawaty, czerwone szturmówki. Dziewczynki powiewają wiankami i gołąbkami wyciętymi z papieru.

„Dla szczęścia swych dzieci brońcie pokoju" — głosi transparent niesiony przez kilkuletnich przedszkolaków w barwnych krakowskich strojach.

Kroczą zwarte szeregi harcerzy ze szkół bydgoskich. Każda kolumna wita radosnymi oklaskami, odpowiada uśmiechem, piosenką, podniesieniem szturmówek, powiewaniem błękitnych i czerwonych chust. Nad głowy dzieci wyfruwają białe gołębie — symbole pokoju.

Witamy towarzyszy z egzekutywy KM PZPR. A za nimi cała ulica mieni się różnokolorowymi sztandarami zrzeszeń sportowych. Słychać równy krok żołnierzy — sportowców.



Defilują harcerze Foto „Gazeta Pom".

Defilują sportowcy jednostek wojskowych

Defiladę sportowców otwiera 1.500 osobowa grupa OWKS-u. Od Placu Zjednoczenia, wzdłuż szpalerów wita ich skandowanie Sta-lin, Sta-lin, Bie-rut, Bie-rut, Ro-kos-sow-ski...

— Niech żyje Wojsko Ludowe, niech żyją dzielni żołnierze! Sportowcy jednostek wojskowych z Bydgoszczy prezentują w pochodzie swój dorobek, zdobyty na Spartakiadzie Wojska Polskiego w Toruniu.

Witamy drużynę ciężkoatletów — mistrza roku 1952 Wojska Polskiego.

Za nimi barwne „jedenastki" piłki nożnej.

Drużyna bokserska — wicemistrz WP.

Kolumna cyklistów, makiety „Trybuny Ludu", Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Z trybuny padają coraz to nowe gorące okrzyki, na cześć sportowców polskich, głoszą chwałę pokojowi...

Szpalery podziwiające defiladę śledzą z uwagą rozgrywki sportowe odbywające się na udekorowanych autach.

— Czy oni naprawdę się boksują? — pyta mały chłopczyk, stojący obok nas.

Przed trybuną przebiegają drużyny grające w koszykówkę.

Właśnie w chwili, gdy grzmią oklaski, pada kosz.

Gimnastycy popisują się trudnymi ćwiczeniami. Na drążkach, jakby zawieszeni w powietrzu, dzielni żołnierze i gimnastyczki, zbierają zasłużone oklaski.

Zespół Domu Oficera tańczy przed trybuną kujawiaka. A potem znowu drużyny sportowców, wioślarzy, narciarzy, hokeistów. Nie brak żadnej dyscypliny sportowej.

Oklaski mieszają się z warkotem motorów. Nadjeżdża kolumna motocyklistów ze szturmówkami. Błyszczą nowe maszyny — dobrze znane sylwetki ciężkich BMW i lekkich „Jaw".

Bez końca powtarzają się okrzyki i oklaski na cześć ludowego sportu, na cześć Wojska Polskiego i jego zwierzchnika Bolesława Bieruta.

Płoną w słońcu sztandary i transparenty.

Za OWKS-em sportowcy Gwardii, równie dzielnie się prezentujący i sportowcy — „cywile".

Różnokolorowe ubiory sportowe, piękny sprzęt sportowy, zdrowa, zahartowana młodzież — szturmówki i powiewające sztandary mienią się co raz to nowymi blaskami.

Witamy sportowców Budowlanych, Ogniwa, Spójni i Stali. Sportowcy podchwytują okrzyki rzucane z trybuny i szpalerów, znowu skandują wszyscy — „Po-kój".

Na widok niesionych w pochodzie portretów przywódców klasy robotniczej bratnich narodów — padają okrzyki na cześć bohaterskiego ludu Korei, Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Za sportowcami szeregi Ligi Lotniczej. Modelarze i spadochroniarze z falującym, rozpostartym spadochronem.

Oczy młodzieży pochłaniają wzrokiem piękny model szybowca.

Dobiega końca 1-godzinna defilada sportowców, piękny przegląd rozwijającego się stale sportu na Pomorzu, manifestacja siły i bojowości naszej młodzieży.

Idą zwycięskie załogi robotnicze

Widać z daleka czerwień sztandarów. Na czele kolumny sztandary, które swym pojawieniem budzą nową falę radosnych oklasków.

Pochód prowadzą załogi, które zdobyły sztandary przechodnie za przedterminowe wykonanie planu I kwartału — Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów. Obok nich kroczy ze swym sztandarem załoga Warsztatów Naprawczych Taboru Kolejowego.

— Niech żyją kolejarze bydgoscy! — Niech żyje dzielna załoga „Kauczuku!" — „Cześć przodownikom pracy i racjonalizatorom!"

Obok ciemnych mundurów kolejarzy, jasno ubrane dzieci — z białymi gołębiami. Niebieskie proporce Ligi Kobiet i czerwień ZMP-owskich krawatów młodzieży.

Niektórych robotników widzimy po dwa razy. Towarzysze niosą ich portrety — przodownik pracy Zasadziński, inżynier Krygier z BZPG i inni, a obok portretów kroczą oni sami. Z trybuny padają okrzyki: Niech żyją przodujący w kraju kolejarze Czapczyk i Paszko! Niech żyje młodzież ze szkół TPD! — która właśnie defiluje obok załóg fabrycznych.

Razem ze swymi zakładami kroczą członkowie kół sportowych. I coraz to nowe kolory wpadają na czerwone tło pochodu.

Transparenty niesione przez młodzież wzywają do wzmożenia wydajności pracy, do godnego uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, a szpalery bydgoszczan gorąco oklaskują przodowników młodzieżowych, przepasanych czerwonymi szarfami.

Wszyscy skandują: — ZMP—ZMP—Kom-so-mol.

Skandują starzy i młodzi.

Wzięli się pod ręce robotnicy, inżynierowie i żołnierze. Idą razem, razem śpiewają, razem witają przyjmujących defiladę.

Długo trwa defilada kolejarzy. Idą kolejarze z Parowozowni Bydgoszcz Główna i Bydgoszcz-Wschód. Prowadzą ze sobą dzieci — całe rodziny kroczą w pochodzie.

Obok transparentów głoszących hasła Komitetu Centralnego PZPR, chwałę zwycięskiej WKP(b) i Wielkiego Stalina, wiele prostych, krótkich zdań zawiera bojowe meldunki z frontu walki o plan.

Załoga ekspedycji PKP Bydgoszcz-Główna niesie meldunek o wykonaniu planu w 230 proc.

Poszczególne brygady meldują o wykonaniu zobowiązań Czynu Majowego.

Nie nadążysz, żeby wszystkie przeczytać.

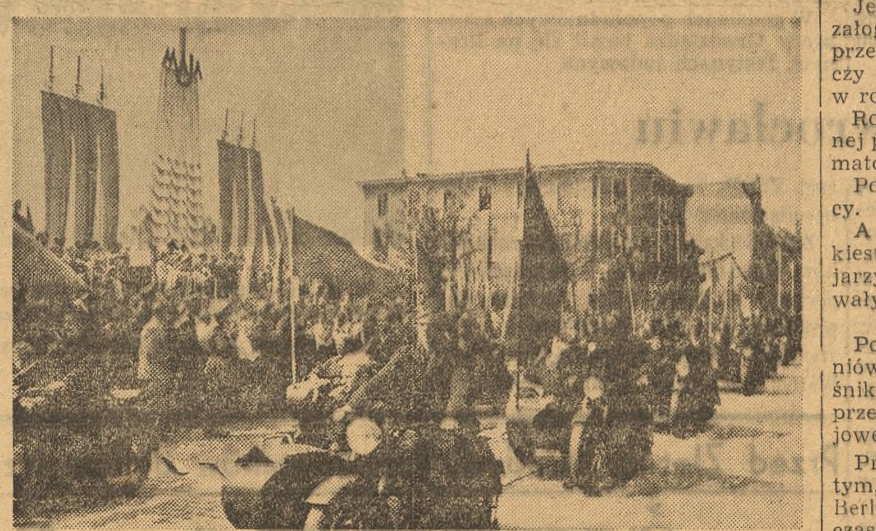
— Niech żyją przyszli inżynierowie — zrywa się okrzyk, gdy defilują słuchacze Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. — Niech żyje Towarzysz Rybowiak, inicjator socjalistycznej opieki nad maszynami! — Niech żyje załoga PZBM, która zwycięsko wykonała plan I kwartału!

Nie trzeba wybiegać na ulicę, żeby wiedzieć, że to nadchodzi załoga Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn.

Na aucie ciężarowym — 2 obrazki — PZBM dawniej i dziś. Przestarzałe drewniane urządzenia i nowoczesny kocioł naszej produkcji.

Kroczy dziarskim krokiem młodzież szkolna, śpiewa radośnie piosenki, które przeplatają się z okrzykami na cześć ZMP.

W ślad za transparentami, które głoszą hańbę zbrodniarzom amerykańskim, stosującym broń bakteriologiczną w Korei, zrywają się okrzyki „Precz z podżegaczami wojennymi", gdy śmiesznie podrygujące kukły Adenauerów i Churchillów pojawiają się przed trybuną, ale z okrzyków, które potem następują czuje się, że jest siła, która pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych. Siłą tą jest obóz pokoju. I dlatego tak radośnie krzyczymy niech żyje! — gdy robotnicy bydgoscy niosą portret prof. Joliot Curie.



Żołnierze-sportowcy na motocyklach „Foto-Gazeta Pom"

Tak radośnie podejmujemy braterskie pozdrowienia dla klasy robotniczej Anglii, Francji, Włoch, manifestującej dziś razem z nami międzynarodową solidarność w walce o pokój i socjalizm.

Ale nade wszystko przebija najmocniejszy okrzyk, najczęściej powtarzany — niech żyje Stalin! Niech żyje Związek Radziecki! — ostoja pokoju światowego.

Towarzyszy on załogom „Kabla", podejmują go załogi bydgoskiej „odzieżówki", dzielne kobiety, robotnicy z ZWST—8, ZMP-owcy ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, z Bydgoskiej Fabryki Narzędzi — Niech żyje towarzysz Cholewiński — inicjator współzawodnictwa pracy na Pomorzu!

— Po-kój, po-kój, Sta-lin, Bie-rut. I nowe okrzyki na cześć inteligencji technicznej, gdy przechodzą pracownicy z Bydgoskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego.

— „Niech żyją brygady inżyniersko - robotnicze!"

Serdecznie witani są pracownicy kultury i sztuki, artyści Teatru Ziemi Pomorskiej, literaci i dziennikarze.

— Płyną pozdrowienia dla racjonalizatorów i załogi Elektrowni w Bydgoszczy dla młodzieży, której kolumny stale towarzyszą robotnikom.

Jeszcze jeden zdobyty sztandar kroczy w pochodzie. Zdobyła go załoga Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Sztandar i załogę wita burza oklasków.

Szmer zaciekawienia przenosi się wzdłuż szpalerów, gdy za pracownikami „Lotu" i „Orbisu", młodzi szybownicy prowadzą znanego dobrze „aktora" filmowego — szybowca „Jastrząb" z filmu „Pierwszy start".

Chłopi razem z robotnikami

Pracownicy Okręgowego Zarządu PGR otwierają defiladę delegacji chłopów pow. bydgoskiego i Pomorza.

Oklaski i okrzyki na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego witają 100-konną banderię chłopską.

Warczą potężne traktory.

Dzieci z przedszkola PGR Wojnowo siedzą na ławkach, zabrały w pochód swą huśtawkę i zabawki i bawią się... na samochodzie.

Żywe marsze grane przez orkiestrę kolejarzy witają coraz to nowe traktory, ciągniki, kombajny.

Okrzyk podziwu wyrywa się z wielu ust, gdy przejeżdża kombajn Edmunda Toczłowskiego, przodownika pracy.

— To radziecki kombajn — poznają wszyscy.

— Niech żyje przyjaźń polsko - radziecka! — rozlega się wzdłuż szpalerów.

A teraz delegacje POM-ów Pomorza.

Na traktorach i ciągnikach wypisane meldunki o wykonanych zobowiązaniach.

— Dzięki pomocy POM-u meldują w pochodzie spółdzielcy z Polanowa — uzyskaliśmy wydajność 40,17 kw. jęczmienia z 1 ha.

Wolno przejeżdża warsztat ruchomy POM-ów...

Owacyjnie witamy wraz ze wszystkimi młode traktorzystki z POM-ów Lubaszcz, Stopka... Śmieją się, pozdrawiają uśmiechem.

W okrzykach zawarte są życzenia nowych sukcesów w walce o zwiększenie plonów, o zbudowanie socjalizmu na wsi.

Gorąco, radośnie witani są sportowcy z LZS-ów. Różnokolorowe dresy, koszulki — niekończące się transparenty, szturmówki. Zespół świetlicowy z Kikoła popisuje się śpiewem ludowych pieśni. Cichną na chwilę brawa i wybuchają ze zdwojoną siłą, bo nadchodzą delegacje spółdzielni produkcyjnych z całego województwa.

Defilują coraz to nowe załogi — Fabryka Sklejek, Opakowań Blaszanych, budowlani z BPZB i tyle innych, załogi spółdzielni pracy, rzemieślnicy bydgoscy, pracownicy handlu uspołecznionego, pracownicy WRN i MRN.

A dla każdego zakładu, dla każdej instytucji zebrane w szpalerach tłumy i towarzysze na trybunie znajdują nowy okrzyk, zachęcający do nowych osiągnięć, witający ich meldunki z walki o plan.

Znowu kolorowe kolumny sportowców z zakładów pracy, znowu młodzież i...

I chłopi niosą portrety swych przodowników i meldunki o swych osiągnięciach.

Wykonaliśmy siewy 4 dni przed terminem, meldują spółdzielcy z RSW „Świt" w Otorowie.

Obok portretów przywódców polskiego ruchu robotniczego — Dzierżyńskiego, Waryńskiego, zasłużonych Polaków — Tadeusza Kościuszki, Jarosława Dąbrowskiego, niesione są w pochodzie tablice spółdzielni produkcyjnych, noszących ich imiona.

Pozdrawiamy spółdzielców z Olszewka z RSW im. Ludwika Waryńskiego.

Chłopi niosą portret Czesławy Kujawy, która w nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej Skoraczewo wyrabia 120 proc. normy.

Idą w pochodzie przodujący chłopi pow. toruńskiego. RZS Lulkowo wykonał zobowiązania Czynu Majowego w 127 proc. Gmina Chełmża wykonała plan skupu żywca w 136 proc.

Tyle dumnych meldunków, tyle serdecznych powitalnych okrzyków.

Barwny korowód delegacji chłopskich zamyka defilada na umajonych zielenią wozach.

Ulica Stalina wygląda teraz, jak porosła młodymi brzozami, na których rozwieszono czerwień.

Na wozach śpiewają chłopi, śmieją się, wznoszą radosne okrzyki młodzi i starzy.

3 i pół godziny trwa już pochód, gdy nadjeżdżają ostatnie kolumny motocyklistów, żużlowców, otwierając defiladę eksponatów na autach.

Betoniarka produkowana w PZBM, montaż rowerów z ZZR.

Jedzie cały dom. To tylko makieta załogi ZBM. Ale meldunek głosi, że przed terminem oddano w Bydgoszczy do użytku 708 izb mieszkalnych w roku 1952.

Robotnicy Zakładów Sieci Elektrycznej powieźli w pochodzie swe transformatory.

Pochód zamykają bydgoscy strażacy.

A potem wszyscy oklaskujemy orkiestry jednostek wojskowych, kolejarzy i pocztowców, które przygrywały defilującym.

* * *

Po manifestacji wielu przechodniów gromadziło się jeszcze pod głośnikami, słuchając transmitowanego przez radio przebiegu defilady 1-majowej w Stolicy.

Przez radio słuchali meldunków o tym, jak przebiega manifestacja w Berlinie, Pradze i w Moskwie. A tym czasem czołowy aktyw województwa i liczni przodownicy pracy z fabryk i wsi Pomorza spotkali się w salach BTW — gdzie dzielili się wrażeniami z pochodu. Chłopi ze spółdzielni produkcyjnych opowiadali o swej pracy robotnikom. Nawzajem opowiadali o swych zwycięstwach w walce o plan I kwartału, o Plan 6-letni. W godzinach popołudniowych na ulicach nadal trwał ożywiony ruch.

Bydgoszczanie śpieszyli na imprezy sportowe, na festyny ludowe w Lasku Gdańskim i przy ul. Nakielskiej, aby jak najweselej spędzić dzień 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, dzień, w którym podsumowane zostały wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego w walce o Plan 6-letni, o Pokój w ostatnim okresie.

Dzień 1 Maja 1952 r. w Bydgoszczy, jak w całym kraju był dniem pogodnym, radosnym, dniem naszego państwowego, narodowego święta.

120 tysięcy mieszkańców Bydgoszczy wzięło udział w pochodzie pierwszomajowym.

(Ciąg dalszy na str. 4)

J. G. i A. Z.



Dziewczęta w defiladzie sportowców „Foto Gazeta Pom."

O wzrost potęgi Ludowej Ojczyzny, o pokój, o socjalizm

W dniu 1 Maja demonstrowały wielotysięczne masy robotników, chłopów, inteligencji pracującej Pomorza

W Toruniu

(Dokończenie ze str. 3)

Uroczystości pierwszomajowe w Toruniu rozpoczęły się potężnym wiecem przed gmachami Colegium Chemicum i Phisicum, na który przybyło ponad 50 tysięcy osób.

Po przemówieniach I sekretarza KM PZPR tow. Domańskiego, przedstawiciela ZSL Kapanowskiego i przewodniczącego ZM ZMP tow. Pasieki uformował się pochód, który przemaszerował ulicami miasta.

Na czele jego szli owacyjnie witani przodownicy pracy. Wśród nich widzimy m. in. Magdzińskiego, Krysiaka z Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych, czołową tokarkę Toruńskiej Fabryki Kotłów tow. Tańską, z Toruńskiej Fabryki Pierników Rumińską oraz Brzyskiego z Parowozowni Toruń-Kluczyki.

Rozlegają się okrzyki „Niech żyją budowniczowie Polski Ludowej"! „Niech żyją przodownicy pracy"!

Z kolei rusza kolumna sportowa. Zebrane tłumy serdecznie oklaskują żołnierzy — sportowców, członków AZS oraz zrzeszeń Budowlanych i Kolejarza.

Za nim idą zdobywcy sztandarów przechodnich za współzawodnictwo w skali ogólnopolskiej — załogi Zakładów Nawozów Fosforowych i Fabryki Kotłów.

Dobrze prezentują się harcerze skandujący przed trybuną Sta-lin, Po-kój, Bie-rut. Słowa ich podchwytuje publiczność.

Wśród 17 tysięcznej rzeszy młodzieży, która wzięła udział w defiladzie na pierwsze miejsce wybiła się kolumna akademicka licząca 3 tysiące osób. Studenci nieśli kukły podżegaczy wojennych, Trumana, Churchilla, Ridgway'a oraz miniaturowe szczekaczki radiowe BBC i „Głosu Ameryki" na których widnieje napis „Kłamiemy na zawołanie". Wywołuje to huragany śmiechu, padają okrzyki „Precz z amerykańskimi ludobójcami w Korei!" „Niech żyje pokój!"

Grupę Zakładów pracy otwierały załogi Parowozowni Toruń - Kluczyki i PZWANN.

Na końcu pochodu szły delegacje produjących chłopów wsi toruńskiej. Na wozach i traktorach widniały napisy „Wykonaliśmy przedterminowo siew pokoju", „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!"

W godzinach popołudniowych odbyły się w Toruniu liczne imprezy sportowe oraz festyn ludowy w Parku Miejskim.

mi kroczących żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego.

Idą przodujące załogi Zakładów Papierniczych im. J. Marchlewskiego, Fajansu, Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej, Linodrutu. Przesuwają się szeregi metalowców, budowlanych, poligrafików, pracowników instytucji spółecznych, sądu, administracji, handlu uspołecznionego itd.

Entuzjazm rośnie, gdy ukazują się wozy chłopów z gmin Dobiegniewo, Łęg i Smiłowice. Padają okrzyki na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Ponad 40 tysięcy osób defiluje przed trybunami, manifestując niezłomną wolę walki o szczęśliwe, pokojowe jutro.

W godzinach popołudniowych odbyły się we Włocławku zabawy ludowe.

W gminach i powiatach województwa bydgoskiego

POWIAT BRODNICA

We wszystkich gminach powiatu brodnickiego odbyły się manifestacje na cześć 1 Maja. Ponad 17 tysięcy chłopów pracujących manifestowało wolę walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

W barwnych korowodach przedefilowały masy chłopstwa pracującego przed przedstawicielami Partii, organizacji politycznych i władzy ludowej.

Dotychczas w powiecie nie notowano tak licznego udziału chłopek w obchodach pierwszomajowych, które w tym wielkim dniu manifestowały swą niezłomną wolę walki w obronie pokoju i szczęścia swoich dzieci.

POWIAT GRUDZIĄDZ

Uroczystości pierwszomajowe w powiecie grudziądzkim odbyły się we wszystkich gminach.

Przed trybunami manifestowały grupy młodzieży w strojach ludowych, improwizując tańce i pieśni ludowe. Napisy na transparentach niesione przez chłopów świadczyły o ich głębokim patriotyzmie. W pochodach pierwszomajowych wzięło udział ponad 17 tysięcy chłopów.

POW. LIPNO

We wszystkich gminach powiatu lipnowskiego chłopi manifestowali na cześć Święta mas pracujących całego świata. Najwspanialej wypadła uroczystość w gminie Jastrzębie, która najaprzej w powiecie zakończyła siewy wiosenne oraz wykonała plan kontraktacji w 141 proc.

Również wspaniale wypadły uroczystości w gminach Wielgie, Fabianki, Kikół, w których brały udział szerokie masy małorolnych i średniorolnych chłopów.

POWIAT RYPIN

Pod hasłem walki o wysokie urodzaje, o rozwój hodowli, rozszerzenie kontraktacji płodów rolnych i hodowlanych — masy pracujące chłopstwa ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i gmin powiatu rypińskiego obchodziły radośnie Święto 1 Maja. W Skrwilnie, Zbójnie, w Rostkowie i Świedziebni, wzięło udział w manifestacjach 1-majowych ponad 8 tysięcy chłopów pracujących.

W pochodzie manifestantów w Rypinie brały udział delegacje ze wszystkich spółdzielni produkcyjnych i PGR entuzjastycznie witane przez ludność miasta.

POWIAT SĘPÓLNO

W 6 gminach powiatu sępoleńskiego odbyły się manifestacje pierwszomajowe. Pracownicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz małorolni i średniorolni chłopi zjechali się ze wszystkich gromad, aby uczcić Święto mas pracujących, dzień 1 Maja. Prawie z każdej gromady przybyły liczne delegacje ZSCh, Kół Gospodyń ZSCh, ZMP.

Wszędzie z wielkim entuzjazmem chłopi pracujący witali delegacje robotników z miasta. W barwnych pochodach wyróżniły się grupy młodzieży wiejskiej zorganizowanej w LZS.

POWIAT SZUBIN

Uroczystości pierwszomajowe odbyły się w Szubinie, Barcinie, Łabiszynie, Kcyni i Królikowie. Ogółem w powiecie ponad 14 tysięcy osób brało udział w pochodach 1-majowych. Manifestanci wznosili okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata Józefa Stalina.

Na czele pochodu w Szubinie m. in. szli członkowie Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej z Dąbrówki Słupskiej niosąc transparent wskazujący, że spółdzielcy w walce o wzrost produkcji rolnej siewy wiosenne zakończyli w 6 dniach. Również małorolni i średniorolni chłopi z gromady Grzeczna-panna kroczyli dumnie, ponieważ ich gromada jako pierwsza w powiecie zakończyła wiosenną akcję siewną.

POWIAT ŚWIECIE

W 11 gminach powiatu świeckiego w manifestacjach 1-majowych brało udział ponad 23 tysiące osób.

W gminach Świecie-wieś, Drzycim, Świekatowo i Lipinki chłopi maszerowali dumnie pod czerwonymi sztandarami, wznosząc okrzyki na cześć Chorążego Pokoju Józefa Stalina oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

POWIAT WĄBRZEŹNO

W pow. wąbrzeskim około 22 tys. ludzi manifestowało w dniu 1 Maja.

W pochodzie jaki odbył się w Wąbrzeźnie brały udział masy pracujące go chłopstwa ze spółdzielni produkcyjnych, gromad indywidualnych i pracowników PGR.

Czoło pochodu otwierał las czerwonych sztandarów, a za nim w długich kolumnach szli sportowcy, potem zakłady pracy, związki zawodowe, ZMP, harcerze, „SP", szkoły, Liga Kobiet, Koło Gospodyń ZSCh i inne.

W czasie pochodu wznoszono okrzyki na cześć Wodza mas pracujących całego świata Towarzysza Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Długie kolumny manifestantów szły z muzyką i śpiewem — pełni radości.

Podobne uroczystości odbyły się w 6 gminach w pow. wąbrzeskim oraz w miasteczkach Kowalewo i Golub.

POWIAT WYRZYSKI

Ze skupieniem 15 tysięcy mieszkańców Nakła i okolicznych miejscowości wysłuchało transmitowanego przez głośniki przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Potem rozpoczął się pochód pierwszomajowy.

Długo trwał radosny pochód 1-majowy, a uczestnicy co chwila wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Chorążego Pokoju Józefa Stalina, Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć przyjaźni z ZSRR.

Uroczyście odbyły się również manifestacje 1-majowe w 5 innych miejscowościach pow. wyrzyskiego: w gm. Łobżenica, Mrocza, Miasteczko, Nakło i Wysoka.

Ogółem w powiecie wyrzyskim w dniu Święta mas pracujących całego świata 1 Maja manifestowało ponad 26 tysięcy ludzi.

Podobne manifestacje 1-majowe odbyły się w pozostałych powiatach naszego województwa.



26. IV. br. w Hali Mirowskiej w Warszawie odbył się wielki wiec w obronie dziecka, w którym wzięło udział około 4 tys. mieszkańców Stolicy.

NA ZDJĘCIU: Przemawia WANDA WASILEWSKA — laureatka Nagrody Stalinowskiej.

Foto CAF — A. Nowosielski

W Grudziądzu

Dzień 1 Maja obchodziła ludność miasta Grudziądza i powiatu z radością i entuzjazmem. Ulicami Grudziądza w czasie manifestacji przeszły tysięczne rzesze pracowników, chłopów i młodzieży.

Jak okiem sięgnąć, nad długim wężem kolumny powiewają flagi, szturmówki i transparenty, głoszące wezwanie do walki o pokój przeciw anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym.

Na czele kolumny kroczą przodownicy pracy udekorowani czerwonymi wstęgami. Wspaniale reprezentowały się liczne szeregi sportowców z kół fabrycznych.

Co chwilę padają okrzyki na cześć pokoju, Prezydenta Bolesława Bieruta, Generalissimusa Józefa Stalina, na cześć walczącej Korei i wszystkich ludów walczących o pokój.

Entuzjastycznie witani są przedstawiciele wsi. Chłopi gminy Grudziądz na manifestację przyjechali na 27 wspaniale udekorowanych wozach. Doskonale prezentowała się chłopska banderia konna. Owacyjnie witali mieszkańcy miasta Grudziądza członków spółdzielni produkcyjnej Kozylanka i Grabowiec oraz pracowników PGR Marusza, Wielkie Lniska i Salno.

W liczbie 800 osób przybyli chłopi z gminy Mokre. Jechali oni na 25 wozach udekorowanych w czerwień i symbole pokoju. Towarzyszyły im dwie banderie konne i 6 zespołów sportowych oraz uczniowie szkoły szybowcowej.

Szczególnie owacyjnie witała zebrana publiczność sportowców wiejskich.

W godzinach popołudniowych świat pracy Grudziądza bawił się na licznych festynach ludowych.

W Inowrocławiu

Ponad 25 tys. osób wzięło udział w manifestacjach 1-majowych w powiecie inowrocławskim. Centralna uroczystość odbyła się w Inowrocławiu.

Niemilknące owacje rozlegały się w czasie wiecu, jaki odbył się na stadionie. Po przemówieniach przewodniczącego Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Kwiatkowskiego oraz I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR tow. Pietrzyka uformował się długi pochód. Na jego czele kroczył poczet sztandarowy PZPR, ZMP, ZSCh oraz dumnie niesiony sztandar przechodni, uzyskany za zwycięstwo w I kwartale br. przez załogę Inowrocławskich Zakładów Sodowych.

Jako pierwsi szli w zwartych szeregach członkowie koła sportowego Unia przy Technikum i Zespole Szkół Chemicznych w Mątwach.

W pochodzie 1-majowym uczestniczyli również chłopi gminy Inowrocław-wschód i Inowrocław-zachód oraz zespół PGR Kruśliwiec.

Chłopi okolicznych gromad przepasani szarfami przodowników pracy i banderia konna zamykały długi pochód, który przeciągał przed trybuną. Pochód trwał około trzech godzin.

Popołudnie ludność Inowrocławia spędziła razem ze swymi gośćmi ze wsi na licznych imprezach i zabawach, ciesząc się i radując ze swego święta.

czej, ZSRR, Towarzysza Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Z kolei ukazują się kolumny robotników. Las szturmówek, transparentów, portrety wodzów międzynarodowego proletariatu oraz dostojników państwowych. Łopocą czerwone sztandary. Wśród robotników widzimy razem z ni

We Włocławku

Około 40 tysięcy osób zgromadziło się na Placu 1 Maja na wiecu pierwszomajowym.

Przemówienia wygłosili: I sekretarz KM PZPR tow. Adam Górecki, przedstawiciel ZSL Ryszard Pszczółkowski oraz przedstawiciel ZMP Franciszek Kawiński.

Padają okrzyki na cześć obozu pokoju, międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, Związku Radzieckiego, Prezydenta Bieruta i Wielkiego Stalina.

Setki gołębi unoszą się nad placem. Wśród zgromadzonych wielki entuzjazm.

O godzinie 11.25 rozpoczyna się defilada. Na czele kroczy orkiestra Fabryki im. Juliana Marchlewskiego, za nią poczet sztandarowy Komitetu Miejskiego PZPR, Powiatowej Rady Zw. Zawodowych, ZSL, SD, Grupę przodowników otwiera przodujący strugacz Fabryki Celulozy tow. Stefan Lewandowski odznaczony orderem Sztandaru Pracy. Za nim widzimy grupę 24 przodowników z szarfami uwidaczniającymi osiągnięciami.

Młodzież daje pokazy sportu, tańca, gier i zabaw. Padają entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski Ludowej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni-

Przed Zlotem Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej

ŚWIĘTO MŁODOŚCI

Dwieście tysięcy chłopców i dziewcząt ze wszystkich stron kraju przybędą w lipcu do Warszawy na wielki Zlot Młodych Przedowników-Budowniczych Polski Ludowej. Dwieście tysięcy najlepszych młodych robotników, najaktywniejszych młodych chłopów, przodujących uczniów i studentów, wzorowych żołnierzy, junaków, harcerzy — pokażę w lipcowe dni, jaka jest młodzież naszego kraju, czym żyje, czego pragnie, jak pracuje i bawi się.

Szczęśliwa jest nasza młodzież. Państwo ludowe zapewnia jej pracę i naukę, wypoczynek i opiekę nad zdrowiem, rozwój kulturalny i rozrywkę. Otwiera szerokie perspektywy twórczej pracy, pełnego radości życia osobistego.

Ale młodość naszych robotników, chłopów i uczącej się młodzieży przebiega jednocześnie w trudnych latach decydującej walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu. Zlikwidowaliśmy w naszym kraju podstawy ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, obaliliśmy ustrój kapitalistyczny. Pod przewodem Związku Radzieckiego wraz z wyzwolonymi narodami krajów demokracji ludowej tworzymy nową erę w historii ludzkości i w historii naszego narodu — erę wolności i rozkwitu, erę socjalizmu.

Tę socjalistyczną przyszłość budujemy w zaciętej walce z tym, co stare, z tym co usiłuje ciągnąć nas wstecz. Z nienawiścią i wściekłością rzucają się na zdobycze wyzwolonych narodów imperialiści amerykańscy, a pod ich batutą i monopoliści krajów kapitalistycznych — ci wszyscy, którzy przez dziesiątki lat dorabiali się fortun na krwi i trudzie milionów robotników i chłopów. Z nienawiścią i wściekłością rzucają się na osiągnięcia naszego narodu agenci imperializmu i obalonych klas w kraju. Sobotażem i dywersją, trucizną wrogich plotek, awanturnictwem i cynicznym szkalowaniem najpiękniejszych uczuć i dążeń chcieliby powstrzymać nasz niepowstrzymany świadomy celu marsz ku silnej Polsce socjalistycznej. Z tym większą energią i uporem budujemy socjalistyczną przyszłość w ciężkim, codziennym trudzie. Twardo stawiamy czoła brakom dnia codziennego, przełamujemy egoizm, sobkostwo, lenistwo.

Wiemy, że szlachetna młodzież, która kształtuje swój charakter w tym porywającym okresie pięknej i trudnej walki, może dać naszej Ojczyźnie przodujących bojowników przyszłości, ludzi odczuwających patos naszych rewolucyjnych dni, umiejących przekuwać gorące uczucia miłości do Polski w wielkie czyny, pokonywać nieustannie trudności i przeszkody. Ludzi, umiejących gorąco kochać przyjaciół ludzkości i kraju ojczystego, a jednocześnie głęboko nienawidzieć wrogów.

Taką młodzież zobaczymy na Zlocie. Jego inicjatorem i organizatorem jest Związek Młodzieży Polskiej. Na organizacji ZMP-owskiej, na każdym jej aktywiście spoczywa główna odpowiedzialność za przygotowanie młodzieży do jej wielkiego święta. Chodzi o to, by w okresie dzielącym nas od Zlotu młodzież ze szczególną siłą poznawała wielkie idee i cele, o które toczy się walka, by rozumiała lepiej, jakie jest jej miejsce w tej walce.

Mamy w naszym kraju młodych ludzi, którzy potrafią, gdy potrzeba, dać z siebie wszystko w pracy dla kraju, w walce o zbudowanie socjalizmu. Mamy bohaterskie brygady młodzieżowe Dzierżyńskiego w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, brygady w Stoczni Gdańskiej i wiele, bardzo wiele innych. Ich uczestnicy umieją pracować z pasją, uparcie i ofiarnie, tworząc z planu produkcyjnego zakładu prawo swego postępowania.

Mamy wspaniałych traktorzystów, którzy wraz z ziarnem „sieją dobre słowo" — własnym zapałem, gorącymi dyskusjami pokazują polskiej wsi drogę do przyszłości. Mamy uczniów, którzy mówią o swojej nauce — „moja produkcja dla kraju".

Naszą, ZMP-owską rzeczą jest, by młodzież poznała w okresie przedzlotowym najlepszych swych przedstawicieli. By z całą młodzieńczą siłą pogardy odwróciła się od przesiąkniętych duchem burżuazyjnej zgnilizny awanturników i krzykaczy, od tchórzy i zwolenników lekkiego życia i nieróbstwa. By najlepsi nasi przodownicy pracy i agitatorzy prowadzili naprzód całą polską młodzież, kształtowali jej ideowe i moralne oblicze. By za ich przykładem, pod kierunkiem ZMP polska młodzież rozwinęła współzawodnictwo pracy dla kraju — wielki czyn zlotowy polskiej młodzieży.

Na każdej organizacji ZMP-owskiej, na każdym jej aktywiście spoczywa odpowiedzialność za wzrost uświadomienia politycznego młodzieży, za to, by przedzlotowe współzawodnictwo, zgodnie z rolą, jaka przypada młodzieży w Polsce, miało imponujący przebieg. Tylko ta organizacja, która związana jest ściśle z młodzieżą, tylko ten aktywista, w którym młodzi ludzie widzą niezawodnego przyjaciela, porwie młodzież fabryki, huty i kopalni, wsi i szkoły za sobą, natchnie ją pragnieniem bohaterstwa pracy.

Okres przygotowań do Zlotu — to wzmożona walka o właściwy styl pracy ZMP, o zacieśnienie więzów całej organizacji i wszystkich jej aktywistów z każdym młodym chłopcem i dziewczyną. Pamiętajmy, że są jeszcze takie organizacje ZMP-owskie, które zamykają się w ciasnym kręgu aktywistów. Są tacy aktywiści, którzy uważają, że mają wychowywać tylko referatami na zebraniach, wystąpieniami na masówkach. A przecież tam, gdzie żyje młodzież, gdzie pracuje i odpoczywa, gdzie się uczy i bawi nie może zabraknąć organizacji ZMP-owskiej, jej aktywistów. Winno być ambicją każdego zarządu ZMP, by w toku przygotowań do Zlotu wszystkie organizacje związały się jeszcze silniejszymi węzłami z całą młodzieżą polską.

W przygotowaniach do Zlotu wszechstronnej pomocy udzielać będą Związkowi Młodzieży Polskiej wszystkie instancje partyjne. Przyślą starszych towarzyszy, którzy opowiedzą o swej ciężkiej młodości, o walce jaką toczyli z rządami kapitalistów i obszarników, o chleb i pracę. Organizacje partyjne pomogą organizacji ZMP-owskiej w organizowaniu zespołów artystycznych i sportowych. Czuwać będą nad należytym kierunkiem przedzlotowych prac ZMP-owskich.

Organizacji ZMP-owskiej pomagać będą również związki zawodowe i Liga Kobiet. Młodzież zainteresuje też Zlotem organizacje sportowe i dziecięce.

Inżynierowie i technicy pomogą młodzieży w rozwijaniu współzawodnictwa przedzlotowego. Wychowawcy posłużą swym doświadczeniem i umiejętnościami w przygotowywaniu zespołów artystycznych i sportowych.

Chcemy, by Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej stał się wspaniałą manifestacją idei socjalizmu, ukochania Ojczyzny, siły moralnej i tężyzny fizycznej naszej wspaniałej młodzieży. I dlatego w przygotowaniach do Zlotu nie może zabraknąć nikogo, kto kocha młodzież, komu droga jest przyszłość naszego narodu.

Otwarcie nowego dworca kolejowego w Ciechocinku

W Ciechocinku w ramach uroczystości pierwszomajowych odbyło się otwarcie nowego dworca kolejowego oraz sanatorium dla kolejarzy.

Otwarcia nowych obiektów, których budowa została przyspieszona dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja dokonał przy licznym udziale społeczeństwa zdrojowiska i okolicy wiceminister Kolejnictwa tow. Popielak.

Wśród książek

Stanisław Szenic, „Generałowie i Hitler", „Czytelnik", W-wa 1951 r.

Rola, jaką odegrała kasta zawodowych oficerów niemieckich w ludobójczych planach Hitlera, ukazana została w książce Szenica. W oparciu o bogaty materiał dowodowy z całą siłą historycznej prawdy pokazał autor książki „Generałowie i Hitler" klikę reakcyjnych generałów i oficerów, którzy w Hitlerze widzieli polityka, zdolnego do szybkiego przeprowadzenia planów imperialistycznych. Ci generałowie i oficerowie, związani pochodzeniem, zapatrywaniami i wspólnotą interesów z kołami junkierskimi i ciężkiego przemysłu, uznawali w Hitlerze tego, który nie tylko dawał gwarancję zachowania dotychczasowych pozycji klasowych i wpływów osobistych, lecz obiecywał ich wydatne zwiększenie.

Dużą aktualność książki Szenica podkreśla fakt, że pod opieką amerykańskich imperialistów wprowadza się dziś w Niemczech Zachodnich na czołowe stanowiska w odtwarzanym Wehrmachcie byłych hitlerowskich generałów i oficerów, usiłując tworzeniem legend o rzekomym antyhitlerowskim stanowisku korpusu oficerskiego wybielić ich od zarzutu współudziału w zbrodniach hitlerowskich.

Z życia Partii

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że dnia 5 maja o godzinie 17.30 odbędzie się odczyt na temat:

„Walka WKP(b) o realizację leninowsko - stalinowskiego planu uprzemysłowienia".

Na odczyt, który odbędzie się w sali ośrodka, zaprasza się uczestników i kierowników grup samokształceniowych oraz kierowników wieczorowych szkół partyjnych i wszystkich zainteresowanych towarzyszy.

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej".

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. — kwartalnie 13,50 zł. — nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Wystawa produkcji szkół zawodowych

W tych dniach zostanie otwarta wystawa w Bydgoszczy obrazująca prace i osiągnięcia bydgoskich szkół zawodowych. Wystawa da pełny obraz różnego rodzaju produkcji szkół zawodowych i zachęci młodzież do nauki w tych szkołach, które dostarczają krajowi kadry nowej technicznej inteligencji ludowej.

Młodzież, która kończy w rb. szkoły podstawowe, znajdzie na wystawie interesujące plansze i wykresy, które zachęcają do wstąpienia w szeregi uczniów szkół zawodowych.

Wystawa odbędzie się w gmachu szkoły przy ul. Olszewskiego i opracowana zostanie przez uczniów bydgoskich szkół zawodowych.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. — Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-51, sprzedaż komisowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.
E-3-10069
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat., klasa VII gramatura 50 g.

Radośnie obchodzili bydgoszczanie Święto 1 Maja

(B) Dzień wczorajszy był radosnym dniem wszystkich ludzi pracy. Tysiące młodzieży i starszych obywateli naszego miasta wzięły udział w potężnej manifestacji pierwszomajowej, w której manifestowali niezłomną wolę walki o pokój i Plan 6-letni.

Piękna pogoda sprzyjała imprezom jakie odbyły się w godzinach popołudniowych. Tłumnie i gwarno było w Lesie Gdańskim, gdzie odbywały się wielkie festyny ludowe. Należy podkreślić wszędzie sprawną organizację zarówno ze strony PSS, MHD jak i Centrali Ogrodniczej, które wystawiły wiele stoisk z owocem, napojami chłodzącymi itp.

Ogromną popularnością cieszyły się stoiska „Domu Książki", przy których gromadziły się tłumy młodzieży nabywającej książki popularnych autorów polskich i radzieckich. Największym wzięciem młodych bydgoszczan cieszyły się znane książki jak „Daleko od Moskwy", „Opowieść o prawdziwym człowieku", „Młoda Gwardia" i inne. Wiele oklasków zbierały amatorskie zespoły świetlicowe, które wystąpiły z bogatym repertuarem pieśni i tańców ludowych.

Bodajże najwięcej widzów zebrało się w miejscach, w których występowali znani sportowcy bydgoscy. Pokazowe zawody piłkarskie, koszykówki, siatkówki i gimnastyczne stały na wysokim poziomie technicznym, a ich wykonawcy zbierali zasłużone brawa, nie mniejsze od tych, jakie otrzymali w czasie manifestacji przedpołudniowej od zebranych na trasie tłumów.

Radośnie i wesoło obchodzili bydgoszczanie dzień 1 Maja — święto mas pracujących całego świata.

Uroczysta akademia pierwszomajowa pracowników NBP

W sali starego teatru przy ul. Grodzkiej odbyła się uroczysta akademia pierwszomajowa zorganizowana przez wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego w Bydgoszczy.

W prezydium zasiedli dyrektor oddziału wojewódzkiego NBP tow. Młodecki, sekretarz podst. org. part. tow. Szulc, przodownicy pracy oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

W referacie sekretarz podst. org. part. tow. Szulc omówił znaczenie Święta 1 Maja.

Na zakończenie części oficjalnej przewodniczący poszczególnych rad miejscowych złożyli meldunki o wykonaniu z nadwyżką zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

Wartość tych zobowiązań wynosi 20.500 zł.

W części artystycznej wystąpił zespół z Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatru Ochotniczego oraz pracownicy NBP.

Akademię zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy

Loterie książkowe cieszą się wielkim powodzeniem

(B) Z okazji zbliżających się Dni Oświaty, Książki i Prasy Dom Książki uruchomił już we wszystkich księgarniach loterie książkowe, które cieszą się wielkim zainteresowaniem i powodzeniem. Np. w księgarni „Domu Książki" przy Al. 1 Maja 1 już od samego rana panował wielki ruch. Zainteresowanie loterią bardzo duże.

W każdym komplecie zawierającym 100 losów, 30 losów jest pełnych. Z tego losy oznaczone numerem 59 zawierają wygrane po 15 złotych, upoważniające do nabycia w księgarniach „Domu Książki" dowolnie wybranych wydawnictw. Losy oznaczone numerem 55 zawierają kupon upoważniający do nabycia dowolnie wybranych książek na sumę 10 złotych, a losy nr 95 — na sumę 5 zł.

Wygrane po 3 zł. oznaczono numerami: 6, 14, 16, 32, 45, 56, 88. Ponadto 20 wygranych jest po 1,50.

W przypadku wybrania w księgarni książki na sumę przekraczającą wartość wygranego losu, szczęśliwy jego posiadacz dopłaca różnicę.

Wszystkie księgarnie „Domu Książki" prowadzić będą loterie do 18 maja. (bm)

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło począwszy od dnia 2 maja sprzedaż mydła do prania i proszków do prania na bony mięsno-tłuszczowe.

Wysokość podstawowego przydziału określa się na 250 gramów środków piorących miesięcznie (w czym 125 g mydła do prania) na osobę uprawnioną. Dodatkowe przydziały przysługują dzieciom poniżej lat trzech oraz osobom, zatrudnionym w zawodach, związanych ze szczególnym zanieczyszczeniem ciała lub odzieży. Lista tych zawodów, obejmująca przede wszystkim górników, hutników itp., ogłoszona zostanie dodatkowo.

W maju posiadacze bonów kategorii 1S otrzymają 250 gramów mydła do prania na kupon nr 6 i 250 g innych środków piorących na kupon nr 7. Identyczne ilości wydane będą na kupony nr 8 i nr 9 bonów mięsno-tłuszczowych kat Dz. 1-A, Dz. 1-B oraz Dz. 1-C.

Posiadacze bonów mięsno - tłuszczowych pozostałych kategorii otrzymają 125 g mydła do prania i 125 g innych środków piorących na kupony nr 6 i 7 W tej samej wysokości zrealizowane będą specjalne zaświadczenia, jakie zakłady pracy względnie właściwe Rady Narodowe, wydadzą osobom uprawnionym do zakupu mydła na bony, a nie korzystającym z bonów mięsno - tłuszczowych. Sprawa dodatkowych przydziałów dla niektórych kategorii konsumentów będzie załatwiona w ciągu maja.

Przed zakupem środków piorących należy bon mięsno - tłuszczowy zarejestrować w sklepie mydlarskim względnie innym punkcie, prowadzącym sprzedaż środków piorących na bony. Rejestracji dokonuje się przez ostemplowanie bonu i wycięcie kuponu nr 7 w bonach kat. Dz. I-A, kuponu nr 5 we wszystkich pozostałych bonach.

125 gramów mydła do prania należy rozumieć jako 1/8 rygla mydła do prania, tj. połowę kawałka mydła w ryglach czterodzielnych. Zaleca się równoczesną realizację takiej ilości kuponów przez jednego nabywcę, aby dzielenie przez sprzedawcę kawałków mydła względnie paczek proszku nie było potrzebne.

Niezależnie od sprzedaży mydła i proszku do prania na bony mięsno-tłuszczowe, utrzymuje się wolną sprzedaż mydła toaletowego, mydła do golenia oraz specjalnych gatunków mydła o wyższej jakości w odrębnie sztancowanych kawałkach.

—o—

Wielka impreza artystyczna młodzieży szkolnej

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Oświaty — organizuje w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy wielką imprezę artystyczną szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego m. Bydgoszczy. W imprezie tej wezmą udział najlepsze zespoły recytatorskie i taneczne, chóry i młode talenty, które zwyciężyły w eliminacjach powiatowych „Festiwalu Artystycznego", zorganizowanego przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydz. Oświaty i mają reprezentować nasze miasto na eliminacjach wojewódzkich w Toruniu, w czasie od 11—18 bm.

Impreza ta stojąca na bardzo wysokim poziomie odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja br. o godzinie 17 w wielkiej sali ORZZ przy ulicy Toruńskiej 30.

Bilety w cenie 2 zł i 3 zł nabyć można we wszystkich szkołach i przy kasie (ORZZ) od godz. 15.

Czysty zysk przeznacza się na pokrycie kosztów przejazdu zespołów do Torunia.

Młodzież szkolna serdecznie zaprasza na tę imprezę artystyczną i prosi o poparcie.

—o—

Komunikaty

Walne zebranie Stow. Inż. i Tech. Komunikacji RP odbędzie się dnia 4 maja o godz. 10 w sali NOT przy ul. Wyzwolenia 5.

Co? - gdzie? - kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Gromada" (15.30, 18 i 20.30).

W niedzielę o godz. 14, 16, 18 i 20.15.

POLONIA — „Przysięga" — (17 i 19).

ORZEŁ — „Rodzina Artamonowych" (17 i 19).

WOLNOŚĆ — „Daleko od Moskwy" (16, 18 i 20).

GRYF — „As wywiadu" (17, i 19).

BAŁTYK — „Postrach mórz" (17 i 19).

MIR — „Nauczycielka wiejska" (19).

ROZMAITOŚCI — „Program aktualności" (16—23).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś, godz. 19.30 — Koncert symfoniczny.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — „Sztuka i życie". Wstęp wolny. Wystawa otwarta od godziny 10—13 i od 16—19.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-16, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

DYŻURY APTEK

Od soboty, dnia 26 kwietnia br. godz. 22 do soboty, dnia 3 maja br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna Nr 17, ul. Śniadeckich 51 — tel. 22-42. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Społeczna Nr 12 ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31. Dyżur nocny trwa od godz. 22 do godz. 8 rano.

Komunikaty

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że na bony mięsno-tłuszczowe na m-c **maj** 1952 r. wydawane będzie **mięso** na kupony gramowane w ilościach dotychczasowych w następujących okresach:

1. okres od 29. IV. — 3. V. 1952 r.
2. okres od 6. V. — 10. V. 1952 r.
3. okres od 13. V. — 17. V. 1952 r.
4. okres od 20. V. — 24. V 1952 r.
5. okres od 27. V. — 31. V. 1952 r.

Jednocześnie zawiadamia się, że od dnia 2. do 10. V. 52 r. sklepy rzeźnickie rozprowadzać będą **smalec.** (593G

Poszukiwania pracowników

20 PRACOWNIKÓW do produkcji zatrudnią od zaraz **Bydgoskie Zakłady Papiernicze** Bydgoszcz, Siedlecka 10. (576K

Głównych KSIĘGOWYCH do Gminnych Spółdzielni w powiecie oraz WOŹNICĘ na miejscu zatrudni natychmiast PZGS Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16. (592k

Biura i magazyny

Wojewódzkiego Oddziału **„SPÓLNOTY PRACY"** w Bydgoszczy czynne będą z dniem 2 maja br. **od godz. 7 do 15** w soboty **od 7 do 13.** (591

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową 0258705/2652, kartę meldunkową 55859, kartę rowerową Okraska Tadeusz, Wielkie Stwolno, pow. Świecie. (1365P

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Józef Jagodziński, Bydgoszcz. (1362G

OGŁOSZENIA DROBNE do „Gazety Toruńskiej" „Gazety Kujawskiej" „Gazety Pomorskiej" przyjmuje **Biuro Ogłoszeń BYDGOSZCZ** Dworcowa 16, tel. 48-08

W maju i czerwcu zbieramy złom metali nieżelaznych — cenny surowiec dla naszej gospodarki

W maju i czerwcu br. trwać będzie w zakładach pracy, szkołach, brygadach „SP" społeczna zbiórka złomu metali nieżelaznych (mosiądzu, miedzi, aluminium, cynku, ołowiu itp.). Akcja ta ma ogromne znaczenie dla naszej gospodarki. Metale nieżelazne bowiem są surowcem deficytowym w skali światowej, a tym bardziej w naszym kraju rozbudowującym w niezwykle szybkim tempie swój potencjał gospodarczy.

Odpowiednie przepisy dotyczące zbiórki złomu metali nieżelaznych wydane zostały przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego i Centralną Radę Związków Zawodowych.

W okresie akcji, w celu jej spopularyzowania, zorganizowane zostaną trzy konkursy na zbiórkę złomu nieżelaznego. W pierwszym z nich będą mogły brać udział zakłady pracy, w drugim szkoły, w trzecim osoby indywidualne. Dla zwycięzców wszystkich konkursów przewidziane są wysokie nagrody.

Prócz zbiórki prowadzonej przez zakłady pracy i szkoły, skup złomu nieżelaznego stale prowadzić będą sklepy opałowe MHD i spółdzielni spożywców, sklepy komisowe II kat. oraz sklepy metalowe wyznaczone indywidualnie przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Skup prowadzą także Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" oraz zbiornice powiatowe. Wszyscy posiadacze złomu mogą sprzedać go Państwu za pośrednictwem tych placówek.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami posiadacze złomu metali nieżelaznych w ilości ponad 2 kg, złomu srebrnego w ilości ponad 500 gramów oraz każdej ilości złomu pewnych specjalnie cennych metali, jak np. wolfram — mają obowiązek odsprzedać go Państwu.

Obowiązek ten dotyczy jedynie złomu lub półfabrykatów, a w żadnym wypadku nie odnosi się do wyrobów gotowych.

Ze sportu



4 maja na starcie Biegów Narodowych staną setki tysięcy sportowców miast i wsi. Młodzi zawodnicy startować będą pod hasłami Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej.

Na zdjęciu fragment z Biegu w Bydgoszczy w r. ub.

Foto „Gazeta"

W niedzielę start do I etapu Biegów Narodowych

W niedzielę 4 maja na starcie I etapu Biegów Narodowych staną dziesiątki tysięcy młodych sportowców naszego województwa. Dziesiątki tysięcy tych, którzy przygotowują się do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

W pierwszym etapie startować będzie młodzież miejskich ośrodków sportowych. Bieg połączony będzie podobnie jak w latach ubiegłych ze zdobywaniem norm na odznakę Sprawny do Pracy i Obrony. W samej Bydgoszczy organizatorzy przewidują start około 7 tys. sportowców. W naszym mieście Biegi odbędą się na boisku Spójni oraz na stadionie Gwardii.

Koła sportowe, których członkowie pilnie przygotowują się do wzięcia udziału w tej masowej imprezie, pragną zademonstrować w roku bieżącym lepsze przygotowanie organizacyjne imprezy.

Drugi etap Biegów odbędzie się w dniu 11 maja, a najlepsi pojadą do Torunia, gdzie wezmą udział w Biegu na szczeblu wojewódzkim.

O puchar Polski

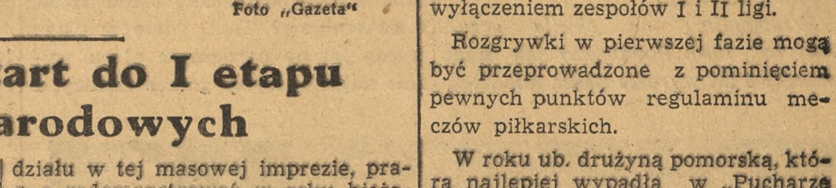
(B) Dzień rozpoczęcia rozgrywek o „Puchar Polski" jest już bliski. „Puchar Polski" jest największą imprezą masową polskiego piłkarstwa, które w okresie powojennym zdobyło sobie ogromną popularność wśród ludzi pracy na wsi i w mieście.

Do poszczególnych komitetów kultury fizycznej napływają już zgłoszenia drużyn do rozgrywek. Są jednak jeszcze koła sportowe, które zwlekają ze zgłoszeniem zespołu. Ci, którzy nie spieszą się z nadesłaniem zgłoszenia drużyny do rozgrywek, niech to zaraz uczynią, bowiem zgłoszenia, które nadejdą w ostatniej chwili, przysporzą organizatorom wiele zbytecznych kłopotów, których można przecież uniknąć.

W pierwszej fazie rozgrywek wezmą udział drużyny kół sportowych i Ludowych Zespołów Sportowych z wyłączeniem zespołów I i II ligi.

Rozgrywki w pierwszej fazie mogą być przeprowadzone z pominięciem pewnych punktów regulaminu meczów piłkarskich.

W roku ub. drużyną pomorską, która najlepiej wypadła w „Pucharze Polski", był toruński Kolejarz, który w I rundzie na szczeblu centralnym pokonał Kolejarza (Poznań) 1:0. „Puchar Polski" oraz tytuł mistrza zdobyła drużyna chorzowskiej Unii, która w meczu finałowym zwyciężyła krakowską Gwardię 2:0 (0:0).



Drużynowo pierwszy etap wyścigu wygrała doskonała drużyna belgijska. Drużyna polska straciła do zwycięzcy ponad 15 minut. Najlepszy z Polaków Jarząbek ukończył wyścig w niecałe 3 minuty za zwycięzcą.

Wyniki I etapu — 105 km.

1. Verschuren (Belgia) 2:34:14, 2. Verhelst (Belgia) 2:35:38, 2. Vesely (CSR) 2:35:51, 4. Svoboda (CSR) 2:35:51, 5. Vanhoven (Belgia) 2:35:51, 6. Garnier (Francja), 7. Roepke (Dania), 8. Kirchhol (NRD), 9. Sitzwohl (Austria), 10. La Grouw (Holandia) — Wszyscy w tym samym czasie — 2:35:51.

Polacy zajęli następujące miejsca: 65. Jarząbek — 2:37:05, 75. Wrzesiński 77. Hadasik, 79. Wójcik, 87. Królak, 89. Klabiński.

Drużynowo I etap wygrała Belgia — 7:46:43, 2. CSR — 7:47:36, 3. Dania — 7:47:36, 4. Holandia — 7:47:36, 5. Austria — 7:47:39, 6. NRD — 7:47:39, 7. Węgry — 7:47:39, 8. Anglia — 7:47:42, 9. Bułgaria — 7:47:42, 10. Włochy — 7:47:42.

Drużyna polska zajęła 16 miejsce, uzyskując czas 8:02:16.

IV runda

Która z drużyn pomorskich zdobędzie punkty?

Ubiegła niedziela przyniosła w rozgrywkach piłkarskich I grupy II ligi kilka nieprzewidzianych wyników. Do rzędu największych niespodzianek w dotychczasowym sezonie zaliczyć należy porażkę poznańskiej Stali w meczu ze swą imienniczką z Gdańska. Niespodziewane były również remisy Kolejarza Toruń i Gwardii Bydgoszcz. Po ostatniej niedzieli wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że nie ma już w grupie I — drużyny, która by nie miała straconego punktu, jak również nie ma już drużyny bez punktu zdobytego. Świadczy to niewątpliwie o niezwykle wyrównanej stawce drużyn w tej grupie, jak również (niestety) o braku ustabilizowanej formy wszystkich drużyn.

Nadchodząca niedziela 4 maja przyniesie zapewne dalsze pogmatwania w tabeli rozgrywek. Na czoło spotkań o pozycję przodownika wysuwa się pojedynek Kolejarza Leszno z OWKS (Toruń) w Lesznie. Własne boisko przemawia raczej za kolejarzami, jednak toruńczycy nie są bez szans nawet i na zwycięstwo.

Drugi reprezentant Torunia — Kolejarz walczy w Gdańsku, gdzie spotka się z tamt. Kolejarzem. Po ostatnich niepowodzeniach toruńczyków, trudno uwierzyć w ewentl. ich zwycięstwo. Nie jest ono oczywiście wykluczone, ale pod warunkiem, że atak drużyny toruńskiej zacznie celniej strzelać.

Bydgoska Gwardia po utracie punktu w Gdańsku wyjeżdża na ciężkie spotkanie do Gwardii (Słupsk). Teren słupski jest gorący i przypuszczamy, że bydgoszczanie zostawią na nim przynajmniej jeden punkt.

Ostatni reprezentant okręgu bydgoskiego Kolejarz (Bydgoszcz) jako jedyna drużyna Pomorza będzie gospodarzem zawodów i spotka się z rewelacją ub. niedzieli Stalą (Gdańsk). Bydgoszczanie, którzy przeżywają kryzys formy, ciężko będą musieli w bież. sezonie pracować w celu utrzymania się w II lidze. W nadchodzącym meczu, mimo własnego boiska, nie wróżymy im większych szans na zwycięstwo. Chyba, że kolejarze akurat w tym meczu przebudzą się i zaprezentują nie oglądane jeszcze u nich w tym roku walory drużyny o większych aspiracjach, aniżeli spadek z ligi.

W ostatnim wreszcie spotkaniu I grupy Stal Poznań winna, mimo niespodziewanej porażki ze Stalą (Gd) zwyciężyć słabiutką w tym roku Gwardię (Szczecin).

Unia zwycięża Trnavę (CSR) 4:3 (2:3)

WARSZAWA. Rozegrane w czasie uroczystości rozpoczęcia V międzynarodowego Wyścigu Pokoju spotkanie piłkarskie między czechosłowackim zespołem ligowym Trnavą i ośrodkiem treningowym Unii zakończyło się po ciekawej grze zwycięstwem drużyny polskiej 4:3 (2:3).

Bramki zdobyli: dla Unii — Cieślik — 2, Alszer i Wiśniewski — po 1, dla Trnavy — Sturdik — 2 i Jakubcik — 1.

W pierwszej połowie spotkania szybszy zespół Trnavy ma nieznaczną przewagę. W trzeciej minucie gry, po akcji całego ataku, goście zdobywają prowadzenie ze strzału Sturdika. Ten sam zawodnik w 17 minucie podwyższa wynik na 2:0.

Pierwszą bramkę dla Unii zdobywa w 18 minucie Alszer, a minutę później — Wiśniewski wypuszczony przez Cieślika uzyskuje wyrównującą bramkę. Wynik do przerwy ustala w 34 min. bardzo dobrze grający prawy łącznik Trnavy Jakubcik.

Po przerwie w 14 min. Cieślik dostaje piłkę od Alszera i zdobywa wyrównującą bramkę, strzelając nad wybiegającym bramkarzem.

Atak Unii coraz częściej gości teraz pod bramką przeciwnika. Kilka niebezpiecznych sytuacji likwiduje bardzo dobrze broniący bramkarz Trnavy Stacho. Wynik spotkania ustalony zostaje w 30 minucie po przerwie ze strzału Cieślika. Pod koniec spotkania kontuzjowanego Cieślika zastępuje Tim.

W drużynie Unii najlepiej wypadł Suszczyk w pomocy oraz Cieślik i Alszer w ataku. Bardzo słabo bronił Stefaniszyn, którego w drugiej połowie gry z powodzeniem zastąpił Skromny.

Najlepszymi graczami drużyny Trnavy byli: bramkarz Stacho, pomocnik Tibensky oraz prawy łącznik Jakubcik.

Imprezy sportowe w niedzielę

(B) W niedzielę na Pomorzu odbędzie się szereg interesujących imprez sportowych.

W Bydgoszczy rozegrany zostanie mecz żużlowy o mistrzostwo ligi między Gwardią i warszawskim CWKS. Piłkarze Kolejarza spotkają się o godzinie 14 w meczu z gdańską Stalą. Jest to spotkanie mistrzowskie II ligi.

W Toruniu odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny Kolejarz (W-wa) — Kolejarz (Tor) — Stal (Chełmno) oraz spotkanie koszykówki między mistrzem Polski kl. wojewódzkiej lubelskim OWKS i Kolejarzem.

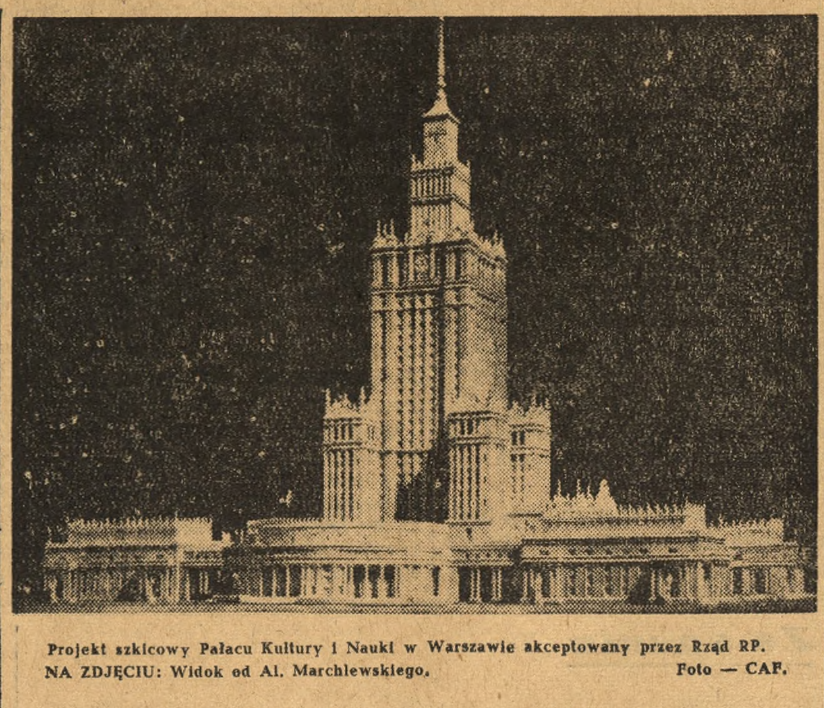
W Aleksandrowie Kuj. członkowie kadry narodowej przebywający na obozie w Ciechocinku rozegrają zawody kontrolne. Na starcie staną m. in. Łomowski, Weinberg, Stawczyk, Kiszka, Buhl, Adamczyk, Ważny.

PAŁAC KULTURY i NAUKI

II.

800 tysięcy metrów sześciennych kubatury to bardzo wiele. To tyle, ile liczy duże osiedle mieszkalne. 66.600 metrów kwadratowych powierzchni, to również bardzo wiele. Na placu o takich rozmiarach mogłaby się odbyć manifestacja wielu tysięcy ludzi. Oczywiście, porównania tu mogą być dowolne. Jakiejkolwiek jednak skali użyjemy, w każdym wypadku zadziwi ogrom tych dwu liczb, określających rozmiary najpotężniejszego i najpiękniejszego gmachu Warszawy — Pałacu Kultury i Nauki.

Ale o potędze, znaczeniu budowli, o jej rzeczywistym pięknie decyduje nie tylko wielkość. Decyduje treść, którą oprawia się w tysiące ton stali, szkła i kamienia. A Pałac Kultury i Nauki reprezentować będzie treść wielką i piękną — sprawy rozwoju naszej socjalistycznej nauki i naszej socjalistycznej kultury, sprawy drogie sercu każdego Polaka.



Projekt szkicowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie akceptowany przez Rząd RP.
NA ZDJĘCIU: Widok od Al. Marchlewskiego. Foto — CAF.

Przymknijmy na chwilę oczy... Jest ostatni rok Planu 6-letniego, rok 1955. Rok zakończenia budowy podstaw socjalizmu i rok rozpoczęcia wielkiego dzieła budowy socjalizmu w Polsce. Rok, który zamyka okres potężnego rozwoju nie tylko gospodarki, lecz wszystkich dziedzin życia narodowego, rozwoju nauki i kultury. Oto ma za sobą trzy lata pracy Polska Akademia Nauk. Służąc narodowi, nauka polska jest jednym ze źródeł jego sukcesów. Rosną nowe kadry naukowe. Powstają coraz to nowe zespoły katedr, nowe pracownie, rozwijają się nowe gałęzie wiedzy. Rozwój i znaczenie nauki polskiej przerasta skromne dotychczas istniejące pracownie. Potrzeba jej gmachu, który nie tylko pomieściłby pracownie i w którym odbywałyby się zjazdy, lecz który odpowiadałby jej znaczeniu. I takim gmachem jest Pałac Nauki i Kultury.

Przymknijmy na chwilę oczy... Jest rok 1955. Popatrzmy jak przez ubiegłe 6 lat wyrosła nasza młodzież, ile zrobiła dla kraju. Zbudowała Nową Hutę, Żerań i dziesiątki innych obiektów. Jakże wzrosła liczba studentów i uczniów szkół wszystkich typów i stopni. To właśnie naszej młodzieży w dużym stopniu zawdzięczamy wykonanie i — na pewno to nie jest marzeniem — przekroczenie zadań wielkiego planu. Taka młodzież warta jest, aby miała swój własny pałac. Pałac, w którym znajdzie naukę, rozrywkę, sport. I taki swój Dom znajdzie w Pałacu Nauki i Kultury.

Przymknijmy na chwilę oczy... Jest rok 1955. Zakończono budowę śródmieścia Warszawy. Obok domów mieszkalnych wyrosło wiele sal kinowych, teatralnych, koncertowych. Gdzie jednak warszawiak idzie najchętniej, do teatru czy na koncert, czy na wystawę? Gdzie najbardziej lubi w lecie posiedzieć, wśród drzew i kwietników? Tam, gdzie w ciągu trzech lat na ogromnym placu wyrósł najpiękniejszy gmach Stolicy, z którego ostatniego piętra można ogarnąć okiem całe miasto, a którego sale urzekają pięknem swych wnętrz.

Potrzeba było Warszawie i całemu krajowi takiego gmachu. I taki gmach, przewyższający nasze najśmielsze marzenia, gmach — młodszy brat moskiewskich wysokościowców — otrzymujemy w darze od Związku Radzieckiego. Całe jego wewnętrzne rozplanowanie, sale, hale, pracownie naukowe i audytoria zostały zaprojektowane tak, aby były jak najwygodniejsze, aby celowość łączyła się z pięknem architektury.

Cała środkowa — najwyższa część budowli — przeznaczona jest na *Pałac Nauki*. Tu znajdą swoje pracownie i pomieszczenia Polska Akademia Nauk, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych oraz Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Popatrzmy na plany. Oto przez centralne wejście od ulicy Marszałkowskiej wchodzimy do westibulu, wysokiego na 12 metrów, czyli 3 piętra. Przechodzimy do szatni. Ta jest „niewielka" — na 800 osób. Następna jest większa — na 3 tys. osób.

Na niższych piętrach mieścić się będzie *Polska Akademia Nauk*. A więc sala Prezydium Akademii, pokoje do pracy. Również na dole zostanie zbudowana ogromna sala kongresowa. Wyobraźmy sobie zbudowaną amfiteatralnie salę o powierzchni przeszło 2.500 tys. m kw. Pomieści ona 3.700 słuchaczy. 200 osób będzie mogło zasiąść w prezydium, 120 miejsc będzie przeznaczonych dla prasy, 270 osób pomieści się na galerii dla gości. Czy wyobrażacie sobie w takiej sali kongres nauki, czy kongres związków zawodowych czy inną potężną uroczystość?

Idźmy jednak wyżej, na dalsze piętra. Znajdzie tu siedzibę *Towarzystwo Wiedzy Powszechnej*. Będzie tu cały zespół bibliotek, pokoje do pracy, sala kinowa na 400 osób oraz 2 sale mieszczące po 200 osób każda.

W tej samej części wysokościowca pracować będzie *Instytut Kształcenia Kadr Naukowych*. Pomyślano tu o wszystkim, co potrzebne jest do wytężonej pracy twórczej: o pokojach do pracy i bibliotece na 100 tys. tomów, o odpowiedniej ilości sal wykładowych (będzie ich 12), o zbudowaniu odpowiednio dużych audytoriów, o auli na 400 osób.

A część najwyższa?... Szybkobieżna winda w niespełna minutę zawiezie tam gości. Tu już nie będzie żadnych pomieszczeń, ale za to stąd, z galerii, której architektura przypomni nam może Kazimierz nad Wisłą, a może stary Kraków, z wysokości 156 metrów spojrzymy na miasto, sięgniemy wzrokiem daleko poza jego granice. A jeszcze wyżej będzie strzelała w niebo smukła iglica.

Jeszcze tylko trzy lata, a wejściem od ul. Świętokrzyskiej, do niższej części pałacu przez cały dzień przepływać będą setki młodych dziewcząt i chłopców. Iść będą do swego pałacu. Stworzy on im warunki nauki i zabawy, sportu i wypoczynku. Na przestrzeni 15 tys. metrów kwadratowych znajdą pomieszczenia pracownie techniczne i laboratoria, w których młodzież uzupełniać będzie wiadomości zdobywane w szkołach; obok mieścić się będą ośrodki metodyczne i artystyczne. Będą tu sale sportowe, pływalnia z 10-metrowej wysokości trampoliną. Tu odbywać się będą młodzieżowe zawody sportowe. Sala dla publiczności pomieści 400 osób. Nie zapomniano również o najmłodszych; w tej części pałacu mieścić się będzie również teatr lalek. Piękny, bardzo piękny będzie *Pałac Młodzieży*. Wychowywać się w nim będzie szczęśliwe pokolenie, ucząc się co dzień wielkiej prawdy o przyjaźni narodów.

W przeciwnym skrzydle Pałacu Kultury i Nauki od strony Alei Jerozolimskich znajdować się będą sale teatralno-widowiskowe oraz sale muzealno-wystawowe.

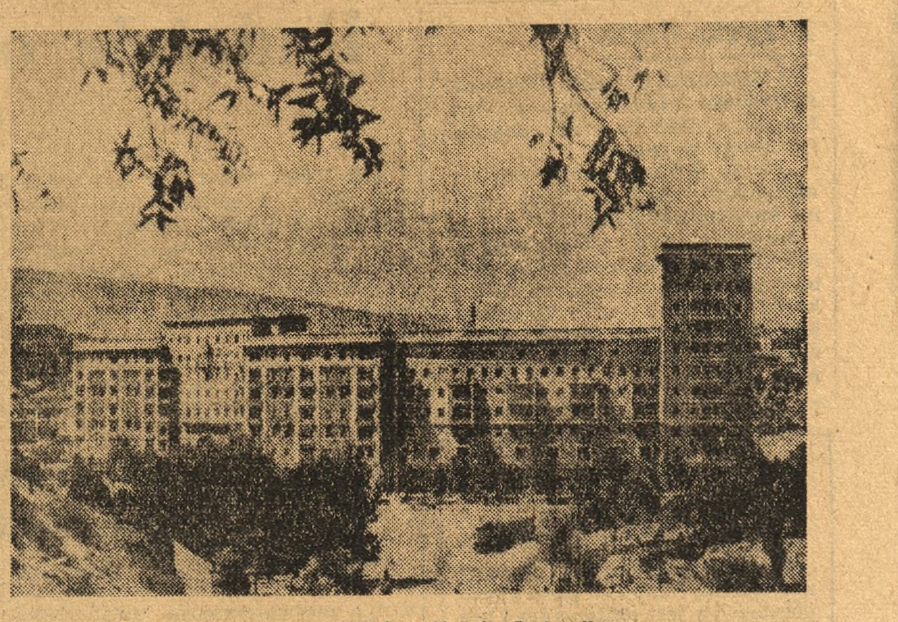
Warszawie przybędzie więc nowy teatr na 800 miejsc. Do nowych budowanych i zbudowanych już kin przybędą jeszcze dwie sale kinowe na 480 widzów każda. Sala koncertowa pomieści 600 słuchaczy, sala odczytowa — 580.

Tak będzie w Pałacu Kultury i Nauki za trzy lata. Plan jest tak szczegółowy, tak realny, że jego wspaniałe wnętrza widzimy już dziś. Trzy lata to w naszej dzisiejszej historii okres krótki. Przyspiesza chwilę otwarcia bram pałacu przyjaźń, która nam ten pałac buduje. Skraca te lata wspaniała technika radziecka, która tu wkracza. Bo przecież... Ale o tym w następnym artykule.

Krystyna Niedzielska



NA ZDJĘCIU: Projekt wnętrza jednej z sal. Foto CAF — Dąbrowiecki.



NA ZDJĘCIU: Główna ulica miasta Tbilisi — Aleja im. Rustaweli.

Hakatyści w infułach i sutannach

W ciągu wielu stuleci Watykan cały swój wpływ oddawał na rzecz wrogich Polsce interesów.

Politykę tę kontynuował on również w okresie, gdy Polska utraciła niepodległość. Watykan wypowiadał się wyraźnie za zaborczą władzą niemiecką i austriacką, przeciwko wszelkiej walce wyzwoleńczej Polaków. Nic więc dziwnego, że na ziemiach, które w rezultacie rozbiorów znalazły się pod władzą kajzerowskich Niemiec, kościół katolicki stał się narzędziem germanizacji.

Watykan zalecał zresztą Polakom ślepe posłuszeństwo wobec wszystkich zaborców, zapewniając, że wszelką władza cesarska czy carska pochodzi od Boga i jest wyrazem władzy Boga nad ludźmi. Ale już specjalnie nawoływał do posłuszeństwa wobec Austrii i Niemiec. Świadczy o tym niesłychanie wymownie list papieża Grzegorza XVI, tego samego, który kilkanaście lat przedtem potępił powstanie listopadowe, list skierowany do biskupa Wojtarowicza w czasie, gdy zbrojny poryw ludu polskiego w roku 1846 został utopiony w rzekach krwi przez Metternicha.

W liście tym czytamy: „Przesyłamy ci ten list, abyś uczył swe owieczki z gorliwością większą świętej nauki posłuszeństwa, które poddani winni najwyższej władzy".

Następca Grzegorza XVI, papież Leon XIII głosi w encyklice do biskupów polskich: „Wam, którzy zamieszkujecie prowincję poznańską i gnieźnieńską, zalecamy ufność, wielkoduszność i sprawiedliwość cesarza (niemieckiego)" i poleca: „poddani winni panującym okazywać cześć i wierność, tudzież, jako Bogu przez ludzi królującemu, uległość..."

Wskazania te realizowała z wielką gorliwością reakcyjna część kleru polskiego, a zwłaszcza hierarchia kościelna, wywodząca się zresztą w większości z arystokracji i magnaterii. I tak np. hrabia biskup Ledóchowski, wierny sługa Bismarcka w dziele germanizacji, nieraz używał swej władzy kościelnej dla utrudnienia Polakom walki o swe prawa narodowe. Biskup Stąblewski w r. 1894 stwierdza: „Potępiam propagandę polską na Górnym Śląsku, bo w tej dzielnicy... rozbudzanie tego uczucia (polskości — przyp. red.) nie posiada w dobie dzisiejszej żadnego uprawnienia, jest amoralne i szkodliwe". Biskup gnieźnieński Likowski po wybuchu pierwszej wojny światowej wzywa Polaków, aby szli pod sztandary niemieckiego Wehrmachtu, aby szli ginąć za Niemcy, bo „jakiekolwiek wam przyjdzie ponieść ofiary, mniejsze czy większe, złożycie je za sprawiedliwą sprawę".

Oczywista, że w tej akcji germanizacyjnej bardzo żywy udział brało niemieckie duchowieństwo katolickie. Świadczą o tym dobitnie niektóre karty z dziejów walki o polskość Śląska. Kardynał wrocławski Kopp w roku 1903 zalecił podległym sobie księżom, aby niszczyli na Śląsku czytelnictwo prasy polskiej, pouczając wiernych: „Nie dawajcie wstępu do domów waszych tym wszystkim pismom i gazetom, o których tutaj mówiłem i które napiętnowałem. Kapłani wasi mieliby prawo i obowiązek odmówić wam tak długo błogosławieństw i łask kościoła, dopóki byście nie usunęli z domów waszych te niebezpieczeństwa, (pisma polskie — przyp. red.), które zagrażają wierze".

W ślad za tym orędziem kardynalskim posypały się listy księży grożące tym, którzy nie przestaną czytać pism polskich: „Gdybyś pan nie uczynił zadość mojej prośbie, z którą zwracam się do pana, jako przyjaciel i proboszcz, wtenczas jakkolwiek z ciężkim sercem, będę zmuszony pana wykluczyć od przyjęcia sakramentów świętych".

Nie były to jedynie czcze pogróżki. Zdarzało się często, że Polakom walczącym o polskość Śląska odmawiano ślubu, żądając deklaracji o zaprzestaniu działalności na rzecz Polski.

Gdy ktoś odmówił, z wrocławskiej stolicy diecezji padał zakaz udzielania mu ślubu gdziekolwiek na Śląsku. A gdy z kolei wspomniany usiłował zawrzeć małżeństwo np. w Krakowie, okazywało się, że miejscowi jezuici mieli już zakaz z Rzymu, od generała zakonu, aby ślubu nie udzielać. Znany jest również wypadek, że kardynał krakowski, książę Puzyna, ten sam, który sprzeciwiał się pochowaniu na Wawelu prochów Mickiewicza, wykazał niesłychaną służalczość wobec swego niemieckiego kolegi po infule, Koppa, zakazując świeckim księżom krakowskim pod groźbą zasuspendowania pobłogosławienia takiemu związkowi małżeńskiemu.

Następca Koppa na diecezji wrocławskiej, kardynał Bertram, uzyskawszy specjalne pełnomocnictwa Watykanu, zakazał w latach walki ludu polskiego o Śląsk, w okresie przed plebiscytem, jakiejkolwiek działalności agitacyjnej księżom polskim. Zarządził on: „Na górnośląskim terenie głosowania najsurowiej zakazuje się wszystkim księżom i klerykom brania udziału w politycznych demonstracjach lub wygłaszania jakichkolwiek politycznych i innych mów bez wyraźnego zezwolenia miejscowego proboszcza". Ponieważ zaś 3/4 parafii było obsadzonych przez proboszczów — Niemców, łatwo zrozumieć jakie przemówienia zyskiwały ich zezwolenie, jakie zaś nie.

Nie zmieniło się stanowisko Watykanu i reakcyjnej części kleru polskiego, gdy na ziemiach Polski panowała hitlerowska okupacja. I wtedy biskupi polscy nawoływali do posłuszeństwa okupantowi. Odznaczył się specjalnie na tym polu śląski biskup Adamski, były poseł „narodowy" i rzecznik interesów wielkiego kapitału, sam czołowy udziałowiec koncernu „Cegielski". Pospiesznie, bo już 13 września 1939 roku, ogłasza (po niemiecku) list pasterski, wzywając: „Współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyświeci słońce szczęśliwej przyszłości".

Za przykładem jego poszedł kielecki biskup Kaczmarek, który w maju 1940 r. sławiąc wolność religii pod okupacją hitlerowską, pisze również w orędziu biskupim. „Chcę tedy i wzywam was, abyście z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak i wojskowych".

Oddaje się na usługi owych „władz administracyjnych" i biskup radomski Lorek, który pomaga „Arbeitsamtom" w werbowaniu „sił roboczych dla „wspólnoty europejskiej" i wzywa wiernych, aby jechali na roboty do Niemiec.

Staje do apelu obok gestapo i SS biskup podlaski, Sokołowski, który suspenduje księży, prowadzących walkę z hitlerowskim okupantem. Sławi niemiecką potęgę infułat lubelski, Kurszyński, który dziękując hitlerowcom za zrabowane w cerkwiach ukraińskich już podczas odwrotu naczynia kościelne, twierdzi: „Jestem niezmiernie wzruszony, gdy widzę, czego dokonała armia niemiecka podczas walk w Kowlu".

Taka oto jest prawda o stosunku Watykanu i reakcyjnej części kleru polskiego do walki ludu polskiego o wyzwolenie narodowe, o niepodległość.

j. d.

Odpryski

CZYLI TO NA JAWIE, CZY MU SIĘ ŚNIŁO

Paryski brukowiec, „France Soir", opowiedział swym nieszczęsnym czytelnikom taką historię.

„20 obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zaopatrzonych przez poselstwo polskie w Sztokholmie w fałszywe paszporty fińskie, udało się przez Szwajcarię do Tunisu, w charakterze szpiegów i sabotażystów".

Informator brukowca „France Soir" zapomniał dodać, że sabotażyści zostali jednak zdemaskowani już na terenie Afganistanu przez Greka, zaopatrzonego w prawdziwy amerykański paszport, który wylazł na gruszkę, kopał pietruszkę, mówił, że dobra kalarepa w atlantyckiej ojczyźnie. Informator „France Soir" nie opowiedział już tego, gdyż przedwcześnie obudził się w rynsztoku.

POLICYJNE PRZEMÓWIENIE

Premier szwedzki Erlander natychmiast po powrocie z Waszyngtonu wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym zaapelował do społeczeństwa, by „przyjęło na siebie rolę detektywa i pomogło policji w wykrywaniu spisków komunistycznych".

Gdyby pan Erlander przedłużył pobyt w Waszyngtonie, niewątpliwie po powrocie postąpiłby inaczej. Aresztowałby wszystkich członków parlamentu, pod zarzutem antyamerykańskiej działalności. Nie dostrzegają latających talerzy. A to jest przecież probierzem atlantyckiego patriotyzmu.

„SIEG HEIL!"

Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Egipcie, gen. Erskine opuszcza swoją placówkę. W pożegnalnym przemówieniu zapewnił, że żołnierze brytyjscy znajdują się w dobrej formie. Morale ich jest, zdaniem generała, bardzo wysokie.

Na dowód można by przytoczyć zrównanie z ziemią wielu wsi egipskich przez brytyjskie czołgi, strzelanie do dzieci i kobiet, stworzenie kilku obozów koncentracyjnych. W ogóle — „Sieg heil!"

SZCZERE WYZNANIE TRUMANA

Pan Truman oświadczył na konferencji prasowej, że z chwilą, gdy przestanie być prezydentem, zajmie się walką o pokój i dobrobyt narodu amerykańskiego.

No, cóż. Dobrze przynajmniej, że ustępujący prezydent wyznał szczerze, iż w okresie swej prezydentury nie zajmował się ani walką o pokój, ani walką o dobrobyt narodu amerykańskiego.

HUMANITARYZM

Prasa brytyjska przyznała, że wojska angielskie na Malajach używają chemikalii do niszczenia zbiorów na terenach opanowanych przez wojska wyzwoleńcze. By jednak „uspokoić" opinię publiczną, informacje te uzupełniono oficjalnym oświadczeniem, że chemikalia użyte w walce są „nietrujące".

Wszystko jest więc w porządku. Ludności krajów kolonialnych nie grozi zatrucie. Śmierć z głodu natomiast to już przecież drobiazg i nie wywołuje niepokoju sumienia brytyjskiej administracji kolonialnej.

ALBO — ALBO

Przed dwoma laty niejaki Tadeusz Wyrwa, b. oficer AK, odmówił wstąpienia do armii amerykańskiej. W marcu bieżącego roku został on ponownie powołany przed wojskową komisję poborową. Ponieważ ponownie odmówił wstąpienia do armii, został aresztowany. Wytłumaczono mu, że imigranci, obojętne czy mają obywatelstwo amerykańskie, czy też nie, podlegają obowiązkowi służby wojskowej.

Tadeusz Wyrwa żywił widać jakieś nadzieje, że władze amerykańskie pozwolą mu założyć rodzinę, znaleźć pracę. Wytłumaczono mu jednak wyraźnie, iż potrzebny jest jedynie jako jeszcze jeden żołdak amerykańskiej Legii Cudzoziemskiej. Jeżeli nie zechce, dadzą mu czas na decyzję... w więzieniu.

„DEMOKRACJA" DOLARA

Książka George Mikes'a pt. „Dziwni ludzie" przynosi wiele charakterystycznych danych o życiu w amerykańskiej „demokracji".

I tak np. autor pisze, że zamieszkiwanie jakiegoś domu czynszowego przez murzyńską rodzinę bardzo ujemnie wpływa na cenę mieszkań. „Dyskryminacja rasowa jest przeciwna naszej konstytucji, a konstytucja nasza jest święta — pisze autor — ale rzeczą bardziej świętą jest dolar. Duży jest nasz szacunek dla konstytucji, ale jeszcze większymi powinny być ceny naszych domów czynszowych".

„BOHATEROWIE"

Na ostatniej ogólnokrajowej konferencji przemysłowców amerykańskich prezes monopolu Deystrom Incorporation, mr. Thomas Roy Jones oświadczył, że każdy poważny businessman jest bohaterem. „Amerykański kapitalista — powiedział pan prezes — umiera częściej na atak serca, niż przedstawiciel innych warstw społeczeństwa. Towarzystwa ubezpieczeniowe uważają za znaczne ryzyko asekurację businessmana".

W ten sposób Ameryka została wzbogacona o nowych „bohaterów".

Elka

SZPIEGOM ZABRONIONO PISAĆ PAMIĘTNIKI

Dowództwo armii i lotnictwa amerykańskiego wydało personelowi armii USA, przebywającemu zagranicą surowy zakaz... pisania pamiętników. Zakaz ten jest konsekwencją opublikowania w prasie światowej wyjątków z pamiętnika amerykańskiego b. attache wojskowego w Moskwie, gen. Grow. Z wyjątków tych wynikało całkiem niedwuznacznie, że dyplomata amerykański zajmował się szpiegostwem w ZSRR. Jak doniósł amerykański reakcyjny dziennik „New York Post", rewelacje dotyczące zainteresowań gen. Grow „wywołały furię oburzenia" w ministerstwach spraw zagranicznych i wojskowych W. Brytanii, Kanady, Grecji i Turcji. Powód tej furii oburzenia? Pamiętnik gen. Grow ujawniał fakty, wskazujące na ścisłą współpracę szpiegowską pomiędzy nim a attaches wojskowymi wyżej wymienionych państw.

Imperialiści bardzo nie lubią, gdy ich ciemne sprawki wychodzą na światło dzienne i stąd... zakaz pisania pamiętników. Jednym słowem: szpiegujcie, ile tylko wlezie, ale poco później pamiętnikowi zwierzać się ze swej brudnej roboty.

Mat.



Amerykańskie wojska od dawna przygotowywały się do wojny bakteriologicznej. Świadczy o tym przygotowanie specjalnej odzieży ochronnej, mającej zabezpieczyć oddziały ludobójców amerykańskich przed epidemiami jakie wybuchną na skutek zrzuconych przez nich bakterii.

Foto — CAF.